

zgierski miesięcznik społeczno-kulturalny  
maj 2023, nr 5/2023 (85) | egzemplarz bezpłatny | ISSN 2450-3770

M O J A •

Zg

ie

rZ

P  
R  
Z  
E  
S  
T  
R  
Z  
E  
Ń

„MISTRZYNE W SZKOŁACH”  
- OTYLIA JĘDRZEJCZAK  
MOTYWOWAŁA  
DO AKTYWNOŚCI  
MŁODE ZGIERZANKI

SEZON NA MALINCE  
CZAS ZACZAĆ!

CORAZ WIĘCEJ  
UŻYTKOWNIKÓW MIEJSKIEJ  
APLIKACJI MOBILNEJ  
MIASTO ZGIERZ

O AUTYZMIE  
SŁÓW KILKA  
- WARTO O NIM  
MÓWIĆ

JUBILEUSZ NAJSTARSZEJ  
ZGIERSKIEJ PODSTAWÓWKI  
- 120 LAT SZKOŁY  
PODSTAWOWEJ NR 4  
IM. J. NIEPOKOJA

SPOSOBY NA  
WYJĄTKOWE WAKACJE.  
BEATA I DARIUSZ CŁAPOWIE  
- ICH PODRÓŻNICZE  
INSPIRACJE





## SPIS TREŚCI

Z życia miasta	4-5
Charytatywny maraton w parku	6
Bocian czarny z wizytą na terenach rekreacyjnych	6
Zainstaluj aplikację „Miasto Zgierz” na swoim telefonie	7
Malinka zaprasza	7
Majowe karty historii	8
Klucze dla seniorów	9
Bogate plany na Dzień dziecka w Zgierzu	9
Zgierskie inicjatywy kulturotwórcze 2023	10
120 lat Szkoły Podstawowej nr 4	10
Sukces zgierskiej uczennicy	11
Ziemie obiecane?	11
Ze Zgierzem w sercu	12
Około 300 nowych drzew w przestrzeni miasta	13
Dobry pieniądź...	13
O autyzmie warto mówić	14
Język polski czy całkiem polski?	15
„Motylia” motywowała zgierzanki	15
Darek i Beata Czapowie. Trzysta procent normy	16
Spotkanie młodych wiolinistów w Zgierzu po raz szósty	17
Koszty nieświadomionego stresu	18
Coliving: nie tylko wspólne mieszkanie	18
Stare cmentarze ewangelickie	19
Bocian czarny – osobliwy gość na Malince	20
Dziewczyny w Zgierzu garną się do sportu	21
Bezpieczna pozycja Włókniarza	22
Pływakki memoriał Zawora	22
Srebrne czółenka czeka na biegaczy	22
Stwarza(m) sobie świat	23
Wernisaż jak uczta	24
MOK przyjmuje zgłoszenia na „Ogień w głowie”	24
Rozgrzewka w poddębickich termach	25
Zboża pradawne, czyli zdrowsza wersja pszenicy	26
Spóźniony jubileusz i premiera filmu o Yankel Band	27
Kubański Tryptyk. Świńska sprawa	28
Aktualność filozofii	29
Mówimy o wodzie, a co pijemy?	30



## Słowo wstępu



Są ludzie, którzy dają innym energii, swoją postawą inspirowują i wzmacniają. Są też tacy, którzy wysysają chęć do pracy czy jakiegokolwiek aktywności. Czasem nazywa się ich wampirami energetycznymi. Pytanie o to, z przedstawicielem której z grup wolimy przebywać, wydaje się pytaniem retorycznym, ale czy na pewno tak jest? Patrząc szczególnie na Internet i niektóre portale społecznościowe odnieść można wrażenie, że dzisiejsze społeczeństwo w swojej masie karmi się raczej tym, co przykre, złe, sensacyjne: aferami, brudami politycznymi, moralnymi, popełnionymi błędami innych. Może jestem w błędzie, ale nie potwierdza to tezy, że wybieramy pozytywnych ludzi-lokomotywy. Nie tak dawno temu w jednym z ogólnopolskich dzienników znalazłam niezwykle inspirującą, ciekawą myśl, że media społecznościowe mają tyle wspólnego z tworzeniem jakichkolwiek więzi, co krzesło z krzesłem elektrycznym. Mocne słowa, ale jakże prawdziwe, bo świadczące o głębszym paradoksie naszych czasów. Takim mianowicie, że z jednej strony dbamy o polityczną poprawność w każdym aspekcie życia, o to, by broń Boże, nikt nie dotknął myślą, słowem i uczynkiem. Z drugiej jednak strony korzystamy z narzędzi służących komunikacji w taki sposób, że niektórych portali czy profili nie da się po prostu czytać bez poczucia wejścia w bagno. Potem w oficjalnych wypowiedziach płyną do nas od tych samych ludzi słowa pełne wycucia, dyplomacji, politycznej poprawności. Zawsze wówczas tłucze mi się po głowie pytanie, czy ktoś próbuje mnie nabić w butelkę i czy niektórzy jakimś cudem żyją w dwóch równoległych światach? ●



Projekt okładki:  
Joanna Syncerek  
Autor zdjęcia  
na okładce:  
Łukasz Gryzio

Miesięcznik „Zgierz – moja przestrzeń”, ISSN 2450-3770 ukazuje się od października 2015 r.  
wydawca: Miejski Ośrodek Kultury, ul. Długa 41A, 95-100 Zgierz, tel. 42 714 31 76, mail: mojaprzestrzen@umz.zgierz.pl  
Redaktor naczelna: Renata Karolewska  
Zespół stałych współpracowników:  
Jakub Niedziela, Emilia Antosz, Magdalena Ziemiańska, Maciej Rubacha  
Krzysztof Głowacki (foto), Joanna Syncerek (grafika)  
Projekt graficzny, skład i łamanie: Tomasz Kuc  
Druk: SILVERPRINT  
Nakład: 3000 sztuk. Egzemplarz bezpłatny

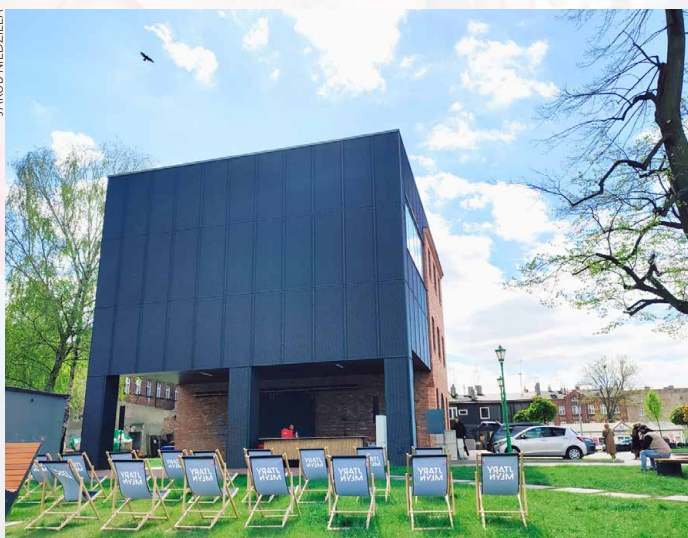
Treści zawarte w niniejszym miesięczniku są chronione prawem autorskim. Wszelkie przedruki całych artykułów lub ich fragmentów możliwe są wyłącznie po uzyskaniu zgody wydawcy. Redakcja zastrzega sobie prawo do dokonywania skrótów w przekazywanych artykułach oraz zmian w tytułach i śródtytułach.  
Wydawca ma prawo odmówić zamieszczenia reklam i ogłoszeń, jeśli ich treść lub forma nie jest zgodna z linią programową lub charakterem miesięcznika (art. 36, pkt 4 prawa prasowego). Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść reklam. Wydawca nie identyfikuje się ze wszystkimi poglądami, które wyrażone są w publikowanych tekstach.



# Słoneczna Zgierska Majówka

**M**ajówka w tym roku okazała się łaskawa. Nie spadł deszcz, nie było wichury, a temperatura sprzyjała spacerom na świeżym powietrzu. Nie dziwi zatem, że tak dużo osób wzięło udział w wydarzeniach zorganizowanych przez miasto w związku ze świętami przypadającymi na te dni. Nie zabrakło wydarzeń tradycyjnych, jak defilada patriotyczna na Dzień flagi czy uroczystości oficjalne na pl. Jana Pawła II, jak i artystyczno-kulturalnych. 3 maja zostanie prawdopodobnie dobrze zapamiętany przez zgierskich seniorów... Dlaczego? – o tym na dalszych stronach tego wydania. (rk/jn)

JAKUB NIEDZIELA



1 maja to święto pracy, ale również rocznica przystąpienia Polski do Unii Europejskiej w 2004 r. Prawdopodobnie najwyższym hołdem, jaki nasz kraj mógł oddać Wspólnocie, jest docenienie inwestycji powstałych dzięki środkom pozyskanym z Europy. W Zgierzu to między innymi Malinka, Stary Młyn, park miejski, ale także powrót linii tramwajowej 45.

KRZYSZTOF GŁOWACKI



3 maja to nie tylko oficjalne uroczystości. Na skwerze przed Starym Młynem odbył się niecodzienny plenerowy pokaz gotowania w wykonaniu Pascala Brodnickiego. Popularny i lubiany kucharz zaproponował dania zdrowe, pełne witamin i estetyczne z wyglądu. Nie dziwne, że tak wielu chętnych zostało na degustację.

KRZYSZTOF GŁOWACKI



Każdego roku w Dniu flagi ulice Zgierza przemierza biało-czerwony pochód. Nie inaczej było w tym roku. 2 maja ponad stumetrowa flaga niesiona przez harcerzy (głównych organizatorów wydarzenia), mieszkańców i władze miasta przemieściła się z terenu MOSiR na ul. Wschodniej pod Urząd Miasta Zgierza. W tym zadaniu wzięło udział ponad 200 uczestników. Po raz pierwszy asystowała grupa motocyklistów.

KRZYSZTOF GŁOWACKI



Na oficjalnych uroczystościach obchodów rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 Maja nie zabrakło mieszkańców, młodzieży, w tym harcerzy oraz wójarza miasta Przemysława Staniszewskiego. W kontekście wydarzeń na świecie pamięć o Konstytucji jako podstawie demokracji nabiera szczególnego znaczenia.

JAKUB NIEDZIELA



Wisienką na torcie był koncert muzyki nie tylko operowej i operetkowej „Operowi Klezmerzy” w wykonaniu znakomitych solistów z Fundacji Awangart. Dziedziniec Miasta Tkaczy chyba nie pamięta takich tłumów gości. Przyszło tak wielu chętnych, że nie obyło się bez dostawiania krzeseł.



## Aby uświadomić, czym jest autyzm

Autyzm to nie choroba, a odmienność rozwojowa, nie można się nim zarazić, ale też nie ma na niego lekarstwa. Jego obecność nie oznacza równoległej niepełnosprawności intelektualnej. Tego – między innymi – mogli dowiedzieć się uczestnicy happeningu zorganizowanego 12 kwietnia w parku miejskim z okazji Światowego Dnia Świadomości Autyzmu. Dzieci z miejskich szkół podstawowych i przedszkoli spotkały się, by pobić rekord, łącząc się wokół stawu przy użyciu niebieskiej wstążki, aby obejrzeć występy artystyczne czy wziąć udział w sesji zdjęciowej „W niebieskim mi do twarzy”. Dodajmy, że właśnie niebieski jest kolorem osób w spektrum autyzmu.

Wydarzenie zorganizowane już kolejny raz przez Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy w Zgierzu miało na celu zwrócenie uwagi społeczeństwa na problemy, z jakimi mierzą się dzieci ze spektrum autyzmu oraz ich opiekunowie. Wewnątrz numeru więcej na temat społecznych skutków tego zaburzenia. (rk)



W corocznym „niebieskim happeningu” brały udział dzieci z miejskich szkół oraz podopieczni SOSW im. K.Makuszyńskiego w Zgierzu

## Będzie drugi miejski żłobek

Obietnica prezydenta miasta Przemysława Stanisławskiego, że w Zgierzu powstanie kolejny żłobek miejski wkrótce ma szansę się zmaterializować. Na ten cel zostanie – zgodnie z założeniami – przeznaczony budynek, który ma bogate żłobkowe tradycje i mieści się przy Mielczarskiego 1 – tam, gdzie jeszcze nie tak dawno działał Miejski Ośrodek Kultury.

Miasto dostało niemal 7 mln złotych dotacji z programu Maluch+, co pozwoli na stworzenie przynajmniej 100 miejsc opieki nad najmłodszymi zgierzaniem i zgierzankami oraz na pokrycie kosztów funkcjonowania obiektu. Budynek wymaga zmian, które dostosują go do aktualnie obowiązujących przepisów. Ma być większy i rozbudowany na parterze, górna kondygnację zajmą pomieszczenia administracyjno-biurowe. Obiekt po modernizacji i rozbudowie wróci do swojej pierwotnej funkcji, z którą kojarzą go starsi zgierzanie. (rk)

## „Amant na czerwonym dywanie” w Starym Młynie



13 maja o godzinie 18.00 na scenie MOK przy ul. Długiej 41 A wystąpi ze swoim au-

torskim monodramem Wojtek Oleksiewicz – aktor Teatru Nowego im. K. Dejmka w Łodzi, znany chociażby z zamieszczanych na dalszych stronach miesięcznika autorskich LimerAsów, a ostatnio – Bon Tonków.

„Amant na czerwonym dywanie” to spektakl i śmieszny, i wzruszający, opowiadający o trudach procesu łączenia się w parę, przeplatany piosenkami wszechstronnego artysty. Bilety w cenie 30 zł można nabyć w kasie Starego Młyna lub za pośrednictwem strony internetowej instytucji. (mz)

## Nowe boiska dla szkół

Miasto ogłosiło przetarg na przebudowę boiska przy Szkole Podstawowej nr 4 w Zgierzu. Na terenie placówki powstanie wielofunkcyjny obiekt z nowoczesną nawierzchnią do piłki nożnej, ręcznej, siatkówki, unihokeja i koszykówki oraz piłkochwyty.

Planowany remont obejmie także: budynek administracyjny, budowę chodnika z podjazdem dla niepełnosprawnych. Dodatkowo zostaną wyremontowane i doposażone dwie sale lekcyjne.

Równie dobre wiadomości dotyczą uczniów i nauczycieli Samorządowego Liceum Ogólnokształcącego im. R. Traugutta wraz z SP nr 1 przy ul. Musierowicza – oni również mogą spodziewać się nieodległego w czasie powstania takich boisk. (rk)



To już ostatnie dni boiska przy SP4 w takim stanie

## Tłumy podczas akcji „Uprzątnij swój strych”

W ostatnią niedzielę kwietnia zainaugurowano tegoroczną edycję „Uprzątnij swój strych”. To akcja organizowana od 2015 r. (z przerwą w okresie pandemii) na targowisku miejskim przy ul. Aleksandrowskiej. Mieszkańcy mają możliwość wystawiania staroci zalegających w piwnicach, garażach i na poddaszach. Bywa, że sprze-

dający pozbywają się w ten sposób nietrafionych prezentów. Na stoiskach, a często są to po prostu rozłożone koce, można znaleźć ceramikę, książki, wiekowy sprzęt AGD czy ubrania. – *Dowiedziałem się o akcji kilka lat temu, gdy przyjeżdżałem na targ jako klient* – opowiada pan Stanisław. – *Aby stanąć w dobrym miejscu, dotarłem tu z małżonką już o godzinie 3.20.*

Akcje „Uprzątnij swój strych” organizowane są w okresie wiosenno-letnio-jesiennym, większość stoisk nie posiada zadaszenia. Administrator targowiska pobiera niewielką opłatę, w zamian sprzedający korzystają z powierzchni handlowej i toalet. – *Organizację oceniam dobrze, można wjechać autem, rozstawić się obok. O akcji dowiedziałem się ze strony internetowej miasta, natchnęła mnie, aby zebrać rzeczy zalegające w domu i na działce* – mówi pan Piotr, mieszkaniec Łodzi. Kolejne edycje „Uprzątnij...” organizowane będą w ostatnie niedziele miesiąca, prawdopodobnie do października. (jn)



Skarby ze strychu... Akcja organizowana jest od 2015 roku



## Co za gość? Magdalena Schejbal!

Popularność przyniosły jej role: policjantki Basi w serialu „Kryminalni” i agentki reklamowej Ewy w „Szpilkach na Giewoncie”. Za rolę porywczej nastolatki Jagody w filmie „Głośniej od bomb” została nagrodzona na festiwalu w Gdyni. Większość miłośników polskich produkcji już wie, o kogo chodzi... Magdalena Schejbal odwiedzi Zgierz w ramach cyklu spotkań „Co za gość”.

Spotkanie z Artystką odbędzie się w czwartek 11 maja, wyjątkowo o godzinie 19.00 w filii MPBP im. Prusa (ul. Długa 29a). Wstęp wolny. Rozmowa dotyczyć będzie drogi artystycznej pani Magdaleny, także jej aktywności teatralnej. Organizatorzy zapowiadają również wątki zgierskie...

Spotkania „Co za gość” od 2019 r. organizuje Urząd Miasta Zgierza - Wydział Promocji i Kultury. Mieszkańcy mieli już możliwość rozmowy m.in. z Arturem Barcisiem, Małgorzatą Potocką, Anną Dymną, Agatą Tuszyńską czy Marią Peszek. (jn)



AGENCJA KNOCK-KNOCK ACTORS

## Agnieszka Chylińska na Święcie Miasta!



Będzie się działo podczas tegorocznego Święta Miasta Zgierza. W pierwszy weekend czerwca (3-4.06.2023) park miejski wypełnią Energia i Kultura, a wraz z nimi tłum mieszkańców. Nie może być inaczej, skoro sobota (03.06) poświęcona zostanie promocji zdrowego, aktywnego trybu życia. Za-

planowano pokazy sportowe, prezentacje lokalnych klubów, będzie możliwość spotkania i rozmowy z samym mistrzem świata w kick-boxingu Przemysławem Saletą. O godzinie 19.00 w pasażu wystąpi zespół Pączki w Tuszczu – jego liderem jest charyzmatyczny aktor Tomasz Karolak.

Niedziela (04.06) upłynie pod znakiem Kultury. Swoją ofertę przedstawi miasto i zaproszone stowarzyszenia, zapowiedziano również spotkanie autorskie z Markiem Michalakiem, byłym rzecznikiem praw dziecka. W pasażu parku zaprezentuje się Orkiestra Na Dużym Rowerze (zaplanowano też przejazd grupy wokół stawu). Gwiazdą tegorocznej edycji Święta Miasta Zgierza będzie Agnieszka Chylińska. Jej występ rozpocznie się o godzinie 19.00 na scenie głównej. Organizatorzy zapowiadają jeszcze więcej atrakcji. Jakich? Zapraszamy do odwiedzenia Zgierza 3-4 czerwca :) (jn)

## Budzenie jeża

Poniedziałek 17 kwietnia to dzień, w którym zgierski jeź usłyszał twarde słowo „pobudka”. Nie miał innego wyjścia, musiał powstać, zwłaszcza że budzeniem jeża zajęły się dzieci z lokalnych przedszkoli. Najmłodszy mieszkańcy zebrali się w parku miejskim, by wspólnymi siłami, na wesoło i ze wspaniałą, dziecięcą energią na dobre zatrzymać wiosnę w Zgierzu.

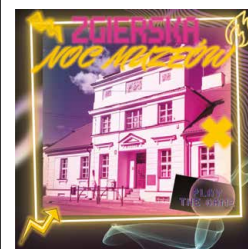
Dzieciaki przyszły do parku przebrane w jeżowe kostiumy i z jeżowymi atrybutami. Tam czekało na nie wiele animacji i występów artystycznych w wykonaniu tylko nieco starszych kolegów i koleżanek. Na scenie wystąpiła między innymi Tosia Witkosz, która kilka dni później odniosła sukces w telewizyjnym talent show.

Akcja „Budzenie jeża” na wiosnę – jak podsumował wiernie pomagający dzieciom w wykonaniu zadania prezydent Przemysław Staniszewski – staje się powoli naszą zgierską tradycją i jest nie tylko ważnym przesłaniem ekologicznym, ale też wydarzeniem, które wyróżnia Zgierz spośród innych miast. (rk)



Tego dnia w parku miejskim było znacznie więcej jeży niż zwykle

## Atrakcyjna Noc Muzeów



## Ruszy przebudowa zgierskich dróg...

Co łączy ulice: Żytnią, Kasprzaka, Lewandowskiego, Promienistych, Jabłoniową, Dąbrowskiego, Barlickiego, Chopina i Maczka? Wszystkie znajdują się w Zgierzu i wszystkie poddane zostaną modernizacji. Pod koniec kwietnia miasto Zgierz wyłoniło wykonawcę prac. Wkrótce ma nastąpić podpisanie umowy.

Wartość najkorzystniejszej oferty to 13,9 mln złotych. Zadanie inwestycyjne jest dofinansowane ze środków Rządowego Funduszu Polski Ład: Program Inwestycji Strategicznych oraz realizowane z budżetu Gminy Miasto Zgierz. (jn)



Ekipy pojawiają się m.in. przy ul. Dąbrowskiego

Muzeum Miasta Zgierza tradycyjnie zaprasza na Noc Muzeów, która odbędzie się 20 maja, a w której programie znalazły się atrakcje związane z historią i architekturą miasta, ale także spotkania ze sztuką. W planach zwiedzanie wszystkich wystaw muzealnych oraz instytucji miejskich, jubileuszowa wystawa prac Andrzeja Nawrota, warsztaty tkackie, koncert „Obywatel Jazz” z piosenkami Grzegorza Ciechowskiego w wykonaniu duetu Tubis/Bolewski (bilety w Starym Młynie), nocny spacer po nowym mieście i wiele innych wydarzeń. Po bliższe informacje odsyłamy na strony organizatorów. (mz)



# Charytatywny maraton w parku

**D**ziesięć maratonów w 10 dni – pod tym hasłem odbył w parku miejskim szósty z dziesięciu maratonów Przemka Antczaka. W poświęconym tygodniu sportowiec przebiegł dystans 42 km 195 m, zbierając środki na pomoc dla dwojga chorych dzieci. Zrobienie ponad 40 okrążeń wokół stawu zajęło sportowcowi pięć godzin. Do biegu dołączali inni chętni, w tym dzieciaki ze zgierskich szkół i dorośli amatorzy tego rodzaju aktywności. Nie chodziło o tempo i bicie rekordów, a zachęcenie przechodniów do wpłacania datków na Milenkę Malinowską i Miłoszka Rybickiego, którzy potrzebują ogromnych środków na rehabilitację. – *Nie ukrywam, że szczerze podziwiam mojego imiennika – mówił podczas otwarcia maratonu Przemysław Staniszewski, prezydent miasta Zgierza. – Jest to wyzwanie samo w sobie, a – co ważniejsze – dodatkowo jeszcze połączone z tak szlachetnym gestem. Czasów tutaj nie osiągamy, bo nie o to chodzi. Najistotniejszy jest szlachetny cel. Właśnie dlatego biegacz miał nie tylko biernych obserwatorów i przez całe wydarzenie nie przebiegł ani metra w pojedynkę. – Ludzie dołączają od początku, dołączają się pod koniec, w środku, przychodzą z kijami, na rowerach, z dziećmi, z wózkami, żeby przybić piątkę, pogratulować pomysłu, życzyć*

KRZYSZTOF GŁOWACKI



W charytatywnym maratonie Przemysława Antczaka wspierały dzieci ze zgierskich szkół

szczęścia – relacjonował Marcin Krebs, inicjator akcji.

Oczywiście wszystkie te gesty były bardzo silną motywacją dla Przemysława Antczaka,

który w dziesięć dni przebiegł łącznie 422 km, startując między innymi w Łodzi, Pabianicach, Konstanczynie i oczywiście w Zgierzu (rk)

O tym się mówi

## Bocian czarny z wizytą na terenach rekreacyjnych

**T**en gość na zgierskiej Malince wzbudził prawdziwą sensację. Pojawił się niespodziewanie, zostając zauważony przez czujnego operatora monitoringu miejskiego 18 kwietnia. Bocian czarny, czarujący i piękny z pewnością zuroczył się z nomen omen lotu ptaka naszym ośrodkiem wypoczynkowym i – jak przypuszczają strażnicy miejscy – postanowił tu odpocząć i posilić się, sprawdzając przy okazji jakość miejsca, bo byle gdzie ptak ten się nie żywi. – *Bocian czarny zjadł kilka „francuskich przysmaków”, poprawił „sushi”, zwiedził ośrodek i udał się w dalszą drogę. Życzymy boćkowi szczęśliwej podróży i wysokich lotów – podsumowuje komendant Straży Miejskiej w Zgierzu Dariusz Bereżewski.*

W tym miejscu zachęcamy do lektury artykułu Remigiusza Mielczarka na dalszych stronach miesięcznika w cyklu „Bogactwo lokalnej przyrody”. Rzecz jasna o czarnym bocianie. Jakże by inaczej? (rk)



Bocian czarny na Malince w Zgierzu w obiektywie kamery monitoringu

STRAŻ MIEJSKA W ZGIERZU



# Zainstaluj aplikację „Miasto Zgierz” na swoim telefonie

**N**a wiosnę, tuż przed świętami wielkanocnymi zgierzanie dostali do użytku nową, interaktywną aplikację mobilną, która pozwala być na bieżąco ze wszystkimi wydarzeniami w mieście. Jest udostępniona za darmo wszystkim zainteresowanym. W ciągu dwóch tygodni nastąpiło niespełna 1000 pobrań.

W porównaniu do poprzedniej wersji aplikacja jest bardziej rozbudowana, głównie o system i zakres powiadomień. Umożliwia uzyskiwanie ostrzeżeń o zagrożeniach pogodowych, dużych awariach na terenie miasta, utrudnieniach w ruchu drogowym, informuje o nadchodzących terminach wywozu odpadów, płacenia podatku czy o stanie powietrza. Nie brak w niej aktualności

kulturalno-artystycznych czy sportowych. Jest skojarzona ze stronami internetowymi miejskich jednostek oraz z BIP, zatem jeśli tylko coś pojawi się na jednej z nich, natychmiast mają do niej również dostęp użytkownicy aplikacji. Patrząc z kolei od strony użytkownika, możliwe jest zgłoszenie informacji o powstałych awariach, na przykład oświetlenia, ubytkach w jezdniach, dzikich wysypiskach śmieci. Wszystkie trafiają do odpowiednich wydziałów lub jednostek.

Dodajmy, że jej atutem jest przyjazny dla oka i intuicyjny interfejs, więc poradzi sobie z nią każdy, kto umie obsługiwać smartfon. A pobrać ją można ze strony lub na swoich telefonach. Jest, oczywiście dostępna zarówno



no dla użytkowników systemu Android, jak IOS.

Aplikacja jest jednym z zadań projektu „Zgierz – nowoczesne miasto po godzinach” współfinansowanego ze środków Mechanizmu Finansowego EOG 2014 – 2021 w ramach programu „Rozwój Lokalny”. (rk)

## Czas wolny

# Malinka zaprasza

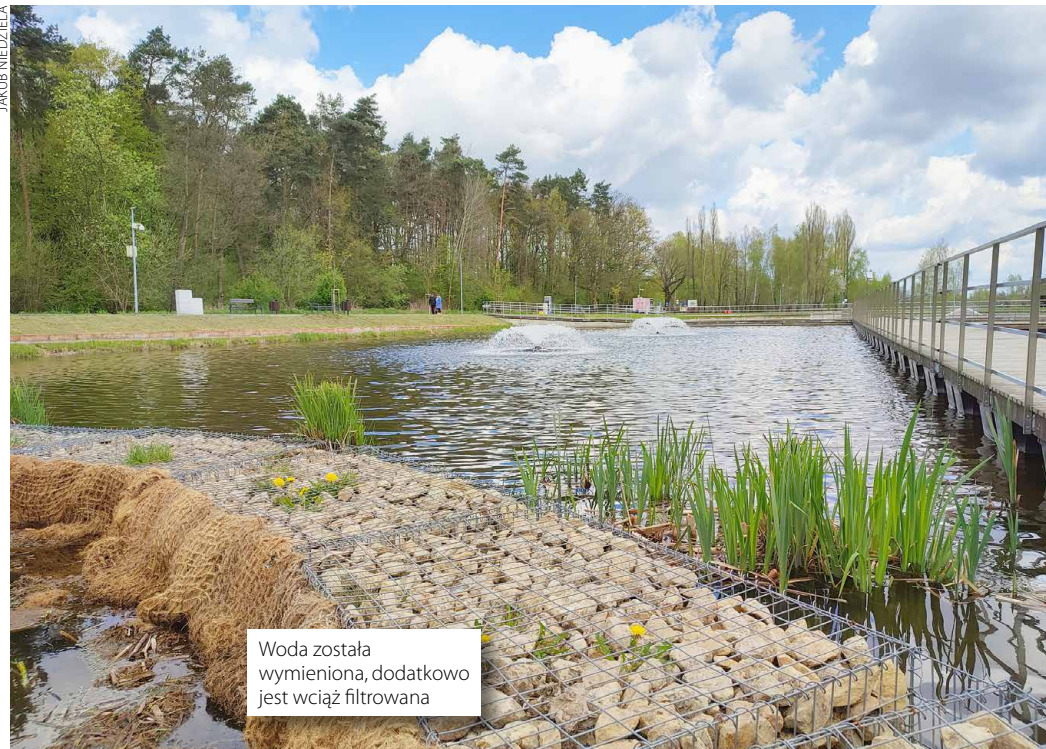
**S**ezon letni zbliża się wielkimi krokami, Malinka już teraz przygotowuje się do przyjęcia tłumu gości z miasta i regionu. W kwietniu wymieniono wodę i przy okazji wyczyszczono z glonów i liści dno kąpieliska. Niezbędne było też wybranie nieczystości ze zbiornika filtrującego wodę wpływającą do głównego akwenu. Pielęgnacji poddano rośliny wspomagające oczyszczanie kąpieliska, w tym przypadku jest to rogatek pospolity. Zgierski obiekt jako jedyny w regionie wyposażony jest w naturalny system oczyszczający wodę. Dodajmy – system działający sprawnie. Cały poprzedni sezon wakacyjny kąpielisko pozostawało otwarte, podczas gdy okolice obiektu miały problem z sinicami.

Jakie nowości czekają na odwiedzających Malinkę? W sąsiedztwie boiska do piłki nożnej ustawiono kontener z pomieszczeniami sanitarnymi dla graczy. Stworzono chodnik łączący kąpielisko i wodny plac zabaw. Na plażę prowadzą teraz dodatkowe schodki – wszystko dla wygody użytkowników. Drewnianą scenę przeniesiono pod dąb znajdujący się przy plaży (w okolicach pryszniców) i doprowadzono tam prąd. – *To nie koniec prac modernizacyjnych* – informuje Bartłomiej Żak z Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji. – *Pojawi się m.in.*

*nowa siatka na boisku do siatkówki, dowieziemy czysty piasek na plażę Malinki, planujemy też doposażenie przystani w nowy sprzęt wodny. Wszystko powinno być gotowe na 17 czerwca, bo w tym dniu udostępnimy mieszkańcom kąpielisko. Na 24-25 czerwca zaplanowaliśmy uroczyste rozpoczęcie sezonu letniego.*

Odwiedzający wciąż będą mogli korzystać z food trucków ustawionych przy kąpielisku. Przypomnijmy, zmodernizowana Malinka wyposażona jest też w boisko do koszykówki i beach soccera, w pump track oraz, w znajdującej się w bezpośrednim sąsiedztwie obiektu, strzelnicę golfową. (jn)

JAKUB NIEDZIELA





# Majowe karty historii

Majówka już za nami, ale czy aby na pewno wszyscy wiedzą, co tak naprawdę świętowaliśmy? Nie mając tej pewności, tym razem prezentujemy wydawnictwo okolicznościowe z 1916 r. wydane na rocznicę święta Konstytucji 3 Maja. A były to pierwsze obchody tego święta w naszym mieście, w dodatku 125. rocznica uchwalenia tego przełomowego dokumentu.

## MACIEJ RUBACHA



Eksponat do zbiorów Muzeum Miasta Zgierza 11 lutego 1980 r. przekazał Antoni Piaskowski. Wydawnictwo ma format zbliżony do dzisiejszego A4 o dokładnych wymiarach 31,7 cm długości i 23,5 cm szerokości. Całość

otoczona jest szarą, miękką obwolutą – jej stan jest dobry, jednak brzęgi stron są poprzedzane i częściowo podklejone. Strony podsztytu są luźne.

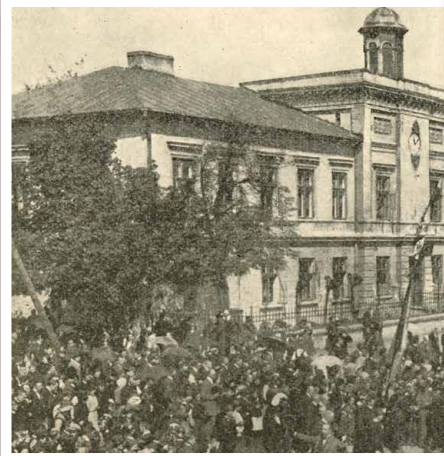
### Konstytucja i historia Zgierza

Tekst broszury opracowało Zgierskie Towarzystwo Szerzenia Wiedzy im. Bolesława Prusa, by odpowiednio uczcić obchody. W 1916 r. wymagały one zgody okupacyjnych władz niemieckich, bo rzecz działa się w samym środku I wojny światowej. Administracja niemiecka zabiegała wówczas o przychylność Polaków, aby ci chętniej stawali po stronie państw centralnych.

Publikacja zawiera tekst pierwszej polskiej ustawy zasadniczej, co miało być hołdem dla jej twórców i zapisów. Autorzy wydania opatrzyli je wstępem historycznym zatytułowanym „Testament przodków”, tłumaczącym czytelnikom kulisy stworzenia ustawy zasadniczej. Dalej mamy opis obchodów rocznicy konstytucji w Zgierzu, uzupełniony kilkoma zdjęciami przedstawiającymi manifestację patriotyczną, która wówczas przeszła przez miasto. Tekst miał wzniosły charakter, a jego zadaniem było oddziaływanie ku pokrzepieniu serc. Trzecia część broszury to syntetyczny opis Zgierza z okresu pierwszych dwóch lat Wielkiej Wojny – zresztą doskonałe źródło do pracy nad poznawaniem historii miasta. Zawierał on syntetyczny skrót dziejów Zgierza oraz opis miejscowych instytucji oświatowych i kulturalnych. Druk broszury został wykonany siłami miejscowej drukarni M. Nowicki i S-ka w Zgierzu. Całość ukazała się tuż po zakończeniu właściwych obchodów i była rozprowadzana w Zgierzu dla upamiętnienia tego wielkiego wydarzenia.

### Obraz obchodów

Użyte w publikacji fotografie to zbiór zdjęć z kilku różnych punktów w mieście. Przedstawiają one wspomnianą manifestację: na dzisiejszym placu Jana Pawła II u wejścia w ulicę Długą oraz na jej odcinku przed skrzyżowaniem z dzisiejszą ul. Popiełusz-



ki. Fotografia została wykonana z balkonu kamienicy Juliana Kruschego. Ilustracje w broszurce uzupełniają zdjęcia z ulicy Dąbrowskiego, gdzie manifestacja fotografowana była z budynku należącego do fabrykanta maszyn Juliusza Hoffmana. Zdjęcia

te poza ilustrowaniem wydarzeń związanych ze 125. rocznicą uchwalenia Konstytucji 3 Maja, również mają wielkie znaczenie badawcze, bo pokazują fragmenty ówczesnego Zgierza z rzadko wykorzystywanych punktów.

### Errata

W ostatnim wydaniu w artykule „Kafle z rycerskiego pieca” znalazła się niezamierzona nieścisłość wynikająca z materiałów, jakimi dysponowałem przy tworzeniu tekstu. Mianowicie, pierwsze kafle z dworu w Rogóźnie do Muzeum Miasta Zgierza przyniósł Wojciech Bryszewski, zgierzanin, historyk pasjonat i przyjaciel muzeum. To on natknął się na to cenne znalezisko i zaalarmował o nim archeologów pracujących w placówce, którzy rozpoczęli prace wykopaliskowe w tym miejscu. Za to panu Wojciechowi bardzo dziękujemy, a jako autor artykułu za błąd serdecznie przepraszam.

PS. Dzisiejsze przepisy konserwatorskie wymagają natychmiastowego zawiadomienia o podobnych odkryciach odpowiednich służb, w takim przypadku Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków oraz policji, oraz pozostawienie artefaktów na miejscu, ponieważ wszystkie zabytki archeologiczne, nawet te z prywatnych działek są w świetle prawa własnością Skarbu Państwa. Dopiero później mile widziane jest poinformowanie najbliższego muzeum.



# Klucze dla seniorów

Jednym z najważniejszych elementów tegorocznej Majówki było symboliczne otwarcie Zgierskiego Centrum Seniora. Przedstawiciele klubów „starszej młodzieży” otrzymali od prezydenta miasta klucze do budynku przy ul. Narutowicza 29. Choć ZCS oficjalnie rozpocznie tu swoją działalność jesienią, już teraz goście mogli zwiedzić zmodernizowany specjalnie dla potrzeb centrum zabytkowy dom tkacki. A zmieniło się dużo: odnowiono elewację budynku, wymieniono okna oraz inne elementy stolarki. Na parterze utworzono przestronne sale,

pomieszczenia przystosowane do wykładów, przygotowano także pokoje dla lekarzy i prawników, z którymi będą mogli spotykać się seniorzy. Ciepły, majowy dzień wyjątkowo sprzyjał poznawaniu terenu wokół posesji. Na powierzchni 1.5 tys. metrów kwadratowych stworzono przestrzeń do spotkań integracyjnych i występów artystycznych. Nie zabrakło tam „skrawka” zieleni, na którym Zgierskie Centrum Seniora zaplanowało nasadzenia. Nowa siedziba wpłynie na poszerzenie oferty tej działającej od 2015 r. placówki.

Chwilę przed symbolicznym przekazaniem kluczy mieszkańcom zaproszono na pokaz kulinarny Pascala Brodnickiego. – *Zaproponuję potrawy zdrowe, pełne witamin i minerałów. Dania oparte na warzywach, z kaszą quinoa, z dodatkiem ziół, orzechów i sosu winegret* – opowiadał słynny kucharz. Prezentacja, zorganizowana w nowo zaaranżowanej przestrzeni wokół Starego Młyna, przyciągnęła sporą grupę zgierzan. Nieczęsto pojawia się bowiem okazja, by spróbować deseru z truskawek doprawionych pieprzem. Finałowym akcentem symbolicznego otwarcia Zgierskiego Centrum Seniora był koncert Alicji Majewskiej na hali MOSiR im. Zgierskich Olimpijczyków. Wejściówki rozeszły się w jeden dzień... (jn)



Symboliczne przekazanie kluczy przez Prezydenta Miasta Zgierza



Pochód seniorów spod Starego Młyna na ul. Narutowicza

Młodszy odcień miasta

## Bogate plany na Dzień dziecka w Zgierzu

Ten konkurs adresowany do dzieci i młodzieży z klas 4-8 szkół podstawowych od lat towarzyszy miejskim obchodom Dnia dziecka. Nagrodą dla najlepszych będzie – jak zwykle – szansa wcielenia się **1 czerwca** w symboliczną rolę Prezydenta Miasta Zgierza. Aby móc starać się o taką możliwość, należy **nagrać filmik w formie rolki** (do 90 sekund) w przestrzeni miasta. Materiał powinien pokazywać pomysły na uatrakcyjnienie Zgierza lub zwyczajnie przedstawiać atrakcyjne miejsca na mapie Zgierza, mówić, gdzie i w jaki sposób wolny czas mogą spędzać dzieci oraz młodzież. Filmiki do konkursu „Mały Prezydent/Mała Prezydentka” należy składać do 12 maja w Centrum Kultury Dziecka.

Laureaci i laureatki spędzą cały dzień w towarzystwie przedstawicieli władz miasta Zgierza, którzy prześlą im symbolicznie władzę oraz „klucze do miasta”. Młodzi zgierzanie będą między innymi urzędować w gabinetach prezydenckich, spotkają się z mediami, poznają Urząd Miasta Zgierza,

specyfikę pracy poszczególnych wydziałów oraz odbędą wizytację miasta w prezydenckiej limuzynie z kierowcą.

Wszystkich pozostałych niepełnoletnich mieszkańców miasto zaprasza na „Dzień Dziecka w Zgierzu wszystkimi zmysłami”. Pod tym mottem kryje się bogaty program atrakcji w parku miejskim, gdzie w godzinach 15.00-20.00 odbędzie się tegoroczny festyn. Podczas wydarzenia rodziny z dziećmi będą miały okazję skorzystać z warsztatów rozwijających każdy zmysł. Możemy zatem liczyć na zajęcia i animacje muzyczne, kulinarne, plastyczne, a także te odwołujące się do zmysłu węchu. Nie zabraknie także występów zespołów dziecięcych na tak zwanej małej scenie oraz spektaklu familijnego. Dodatkowo z okazji 15-lecia działania Centrum Kultury Dziecka w Zgierzu pojawi się Teatr Sztuka Ciała, który znany jest ze swojego udziału w popularnym talent show.

Po więcej szczegółów odsyłamy na strony miasta i Centrum Kultury Dziecka w Zgierzu. (rk)

**ZOSTAŃ  
MAŁYM A  
PREZYDENTEM KĄ  
MIASTA ZGIERZA**

Co musisz zrobić?  
Nagraj rolkę pokazującą atrakcje miasta swoimi oczami.  
Wyślij ją na: konkursy@ckdzgierz.pl  
Pamiętaj! Masz czas do 12 maja 2023  
Szczegóły na stronie: ckdzgierz.pl



# Zgierskie inicjatywy kulturotwórcze 2023

Jeszcze w maju Miejski Ośrodek Kultury ogłosi konkurs na Zgierskie Inicjatywy Kulturotwórcze. To świetna okazja na zrealizowanie przez mieszkańców akcji czy wydarzeń kulturalnych według własnego pomysłu i na własnych warunkach. W tym roku organizator wprowadził kilka zmian w porównaniu do konkursów z ostatnich lat.

Tegoroczna edycja będzie w całości realizowana i koordynowana w Miejskim Ośrodku Kultury Stary Młyn (wcześniej zadanie należało do Centrum Kultury Dziecka). Regulamin konkursu przewiduje, że spośród zgłoszeń wyłonione zostaną 3 najlepiej ocenione inicjatywy, których budżety mogą opiewać na 5500 zł brutto każdy. Nowością jest dodatkowa „wyplata” dla inicjato-

ra przedsięwzięcia, która wyniesie 1500 zł brutto, jednak można z niej zrezygnować na rzecz zwiększenia budżetu przedsięwzięcia.

Wśród celów konkursu znalazły się: odkrywanie, rozwijanie i wspieranie oddolnych inicjatyw kulturotwórczych na terenie Gminy Miasto Zgierz, animowanie społeczności lokalnej do osobistego zaangażowania się w kreowanie życia kulturalnego swojego otoczenia, budowanie bezpośredniej więzi między instytucją kultury a odbiorcami oferty, włączanie społeczności lokalnej w działalność statutową Miejskiego Ośrodka Kultury.

Aby konkurs był jak najbardziej transparentny, organizator do oceny projektów powołał kapitułę, w której składzie znajdują się: dyrektorka MOK, przedstawiciele organiza-



Jednym z wydarzeń poprzednich edycji konkursu na inicjatywę lokalną był „Zgierski wehikuł czasu” realizowany w 2019 r.

tora konkursu, przedstawiciel Rady Organizacji Pozarządowych w Zgierzu, przedstawiciele mieszkańców Gminy Miasto Zgierz, ze szczególnym wskazaniem osób, które we wcześniejszych edycjach realizowały swoje inicjatywy i nie wezmą udziału w bieżącej.

Termin zgłaszania projektów upływa 20 czerwca. Projekty będzie można zrealizować między 17 lipca a 17 listopada. Szczegółowy opis konkursu wraz z regulaminem dostępny będzie na stronie [www.starymlynzgierz.pl](http://www.starymlynzgierz.pl) (mz)

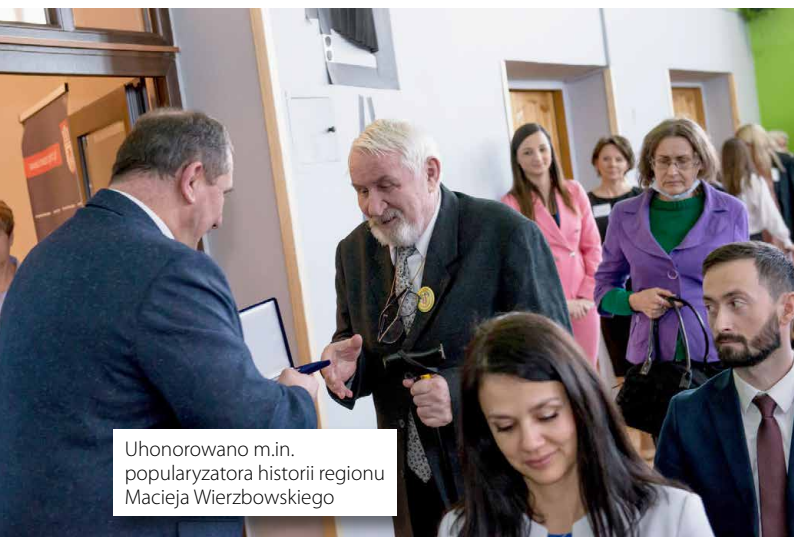
O tym się mówi

## 120 lat Szkoły Podstawowej nr 4

Najstarsza z działających na terenie Zgierza placówek oświatowych świętowała swoje 120-lecie. Szkoła Podstawowa nr 4 im. Jana Niepokója zorganizowała z tej okazji kilka wydarzeń bardziej i mniej oficjalnych. Nie zabrakło mszy, przemówień i wręczania wyróżnień czy występów artystycznych. Częstowano gości tortem, oprowadzono po placówce i przyjmowano ich na plenerowym pikniku. Ekologicznym akcentem było sadzenie roślin. Świętowanie jubileuszu połączyło nauczycieli, rodziców, dzieci, władze różnych szczebli oraz mieszkańców Zgierza, i to nie tylko absolwentów „Czwórki”.

W piątek 21 kwietnia zaproszono gości na uroczystości w gmachu szkoły. Choć w ciągu 120 lat zmienił on trochę swój wygląd (ze względu na rosnącą liczbę uczniów konieczna była rozbudowa), umiejętnie uchwycono ciągłość szkolnej tradycji. Wśród wyróżnionych znalazła się pani Bożena Szymańska, pedagog z 44-letnim stażem pracy! Uhonorowano też m.in. Macieja Wierzbowskiego, znawcę historii Zgierza i jednocześnie absolwenta SP4. Archiwalne zdjęcia i zabytkowy sprzęt szkolny przypominały o przeszłości, zaangażowani w jubileusz uczniowie to symbol niezapisanych jeszcze kart historii placówki.

Oryginalnym elementem święta „Czwórki” było posadzenie 120 drzewek w lesie w Feliksowie. Również fragment Zgierza zazieleni się dzięki jubileuszowi – uczniowie, nauczyciele i prezydent miasta ukwiecili skwer przy zbiegu ulic Aleksandrowskiej i Targowej. W przyszłości jego patronem ma zostać Jan Niepokój. Przyjemnym akcentem towarzyszącym 120-leciu było ogłoszenie przez miasto informacji o planach kompleksowej przebudowy przyszkolnego boiska. Prace modernizacyjne obejmą też kilka sal lekcyjnych i budynek administracyjny. (jn)



Uhonorowano m.in. popularyzatora historii regionu Macieja Wierzbowskiego



Program artystyczny w wykonaniu najmłodszych



# Sukces zgierskiej uczennicy

**A**leksandra Misztal, uczennica piątej klasy Szkoły Podstawowej nr 6 w Zgierzu wygrała Międzynarodową Olimpiadę z Arytmetyki Mentalnej, do której zakwalifikowało się ponad 300 uczestników. Ich zadanie polegało na obliczeniu jak największej liczby przykładów na różnym poziomie trudności. Wynik zgierzanek wskazuje, że na każdą liczbę w działaniu poświęciła poniżej 1s! Ten wynik nie jest, oczywiście, przypadkiem. To efekt codziennej pracy. W pierwszy weekend czerwca kolejna ogólnopolska olimpiada w Warszawie, na której oczywiście nie zabraknie Oli.

Warto wspomnieć, czym jest arytmetyka mentalna. Jest to japońska metoda liczenia z ponad tysiącletnią tradycją, oparta o techniki wyobraźniowe, które



re dzięki jednoczesnemu zaangażowaniu obu półkul mózgu pozwalają na bardzo skuteczny rozwój koncentracji i pamięci. Ta niezbyt popularna w Polsce metoda znakomicie sprawdza

się również w nauczaniu dzieci z zaburzeniami rozwoju, problemami z koncentracją czy tymi, do których matematyka w wydaniu szkolnym nie przemawia.

Trening arytmetyki mentalnej to nie tylko inwestycja w umiejętność szybkiego liczenia, ale także w całościowy rozwój.

Ola od najmłodszych lat interesowała się matematyką. W zajęciach z arytmetyki mentalnej uczestniczyła od zaledwie 2 lat. W tym czasie wzięła udział w dwóch olimpiadach, w każdej zajmując miejsca na podium. Pierwszą olimpiadą z jej udziałem była Ogólnopolska Olimpiada z Arytmetyki Mentalnej, na której wywalczyła trzecie miejsce. Drugą była międzynarodowa olimpiada, w której okazała się bezkonkurencyjna. Poza matematyką, dziewczynka ma wiele innych pasji, jak choćby taniec towarzyski. Jest również laureatką konkursu „Mała Prezydentka Zgierza” z zeszłego roku. Być może będzie okazała poznać ją bliżej w nieodległej przyszłości. (rk)

Dla oka i ducha

## Ziemie obiecane?

**N**owa wystawa opowiadająca o losach jednej z najbogatszych rodzin w historii miasta została otwarta przez Muzeum Miasta Zgierza w Domu Turysty. Opowiada ona o tworzeniu przez Zachertów przemysłu w Zgierzu i za przyjaźnionym Supraślu oraz unaoznacza losy dwóch miast, które historia połączyła za sprawą interesów jednej rodziny. Dzięki próbie pokazania i zrozumienia zależności rodzinnych, gospodarczych czy towarzyskich, ekspozycja rzuca światło na związki zgierskiego i białostockiego przemysłu. To ciekawy sposób pokazania jak Umowa Zgierska i jej wykorzystanie pomogło w rozwoju nie tylko naszego miasta, ale całej gałęzi przemysłu w naszym kraju. – *Rodzina Zachertów, podobnie jak wiele innych cudzoziemskich rodzin, wywarła ogromny wpływ na rozwój przemysłu włókienniczego w Królestwie Polskim w XIX w. To właśnie w zgierskiej fabryce Wilhelma Fryderyka Zacherta jako jedna z pierwszych na ziemiach*

*polskich zainstalowana została maszyna parowa i to m.in. jego przedsiębiorstwo napędzało rozwój gospodarstwa okręgu, ówczesnie zgierskiego, a z czasem także Białostoczczyzny – opowiada o rodzinie autorka wystawy, Aleksandra Staniszevska z Muzeum Miasta Zgierza. – To jak duże znaczenie dla rozwoju przemysłu w Królestwie Polskim, a także poza nim, mieli przedstawiciele rodziny Zachertów, najlepiej oddaje fakt nadania Wilhelmowi Fryderykowi tytułu barona w 1870 r. za zasługi i starania jakie „łożył ku podniesieniu i rozprzestrzenieniu handlu sukiennego”.*

Prapremiera ekspozycji miała miejsce podczas Gali Przedsiębiorczości, która odbyła się 30 marca, w 202. rocznicę podpisania Umowy Zgierskiej. Wystawę będzie można oglądać od 11 maja w Domu Turysty przy ul. Rembowskiego. Następnie w czerwcu dzięki Towarzystwu Przyjaciół Zgierza i Towarzystwu Przyjaciół Supraśla odwiedzi nasze miasto partnerskie. (mr)

R E K L A M A



[www.bszgierz.pl](http://www.bszgierz.pl)



*Drogie Mamy!*  
z okazji Waszego Święta dużo  
ścisnąca, radości, uśmiechu  
oraz powodów do dumy

*zyczy Zarząd i Pracownicy  
Banku Spółdzielczego w Zgierzu*





# Ze Zgierzem w sercu

Ojczyzna jest zawsze w sercu, również ta mała. Wielu zgierzan zabierało nasze miasto ze sobą w świat. Pamięć o nim była pocieszeniem i celem, który pozwalał im walczyć o przetrwanie, czasem dosłownie. Wielu mieszkańców ruszyło bowiem w czasie II wojny światowej na szlak, który prowadził ich do domu przez kraje Orientu i pola bitew Europy. W maju 1944 roku Zgierz był również u stóp góry Cassino.

## MACIEJ RUBACHA



Dokładnie 19 maja wzgórze „575” i „San Angelo” w środkowych Włoszech zostały oczyszczone przez polskie oddziały z wojsk niemieckich, co zakończyło bitwę o masyw Monte Cassino. Sam szczyt, na którym

znajdował się brzoń przez oddziały niemieckie klasztor, zdobyto dzień wcześniej. Wśród nich była grupa naszych krajanów, którzy z 2 Korpusem Polskim trafili tam po długiej tułaczce.

Formowana w Syrii tzw. Samodzielna Brygada Strzelców Karpackich uniknęła w 1940 r. losu oddziałów walczących wówczas we Francji. Przerzucona do Palestyny (wtedy pod kontrolą brytyjską) brała udział od sierpnia 1941 do początku 1942 r. w walkach w Afryce Północnej, m.in. broniąc twierdzy Tobruk. Z brygady tej oraz z jednostek formowanych w tym samym czasie w ZSRR (potocznie nazywanej od nazwiska dowódcy Armią Andersa, ewakuowanej w 1942 r. na Bliski Wschód), utworzono 2 Korpus Polski. Na jego czele stanął generał Władysław Anders.

W jednostkach na Bliskim Wschodzie znalazła się duża liczba zgierzan. Docierali oni do wojsk dowodzonych przez gen. Andersa różnymi drogami. Część z nich, jak Mieczysław Paszkowski, dotarła do Palestyny przez góry Kaukazu i Iran wraz z wojskami ZSRR. Mieczysław został następnie wysłany na kurs oficerski dla artylerzystów w Kara-Su. Po drodze trafił do szpitala. Tam spotkał swojego kolegę z rodzinnego Zgierza Czesława Wiśniewskiego, który również służył u Andersa. Od tej pory panowie szli przez wojnę wspólnie, w jednym oddziale. Nie był to jedyny mieszkaniec rodzinnego miasta, jakiego Paszkowski spotyka na swojej drodze z 2 Korpusem. W czasie pobytu w Iraku spotkał również Karola Eigera, zgierskiego Żyda, któremu cudem udało się uciec z hitlerowskiego więzienia na Radogoszcu i po serii niebezpiecznych przygód dotarł do Rumunii. Dalej przez Bałkany i Cypr wraz z grupą Żydów z Polski dotarł do wojska. Eiger wstąpił do 3 Brygady Karpackiej, w której walczył pod Tobrukiem. To nie była jego ostatnia bitwa. Podczas urlopu w Palestynie zwerbował do alianckiej armii kilku następnych ziomków ze Zgierza. Karola wysłano w końcu na urlop i na szkolenie do Iraku, gdzie spotkał Paszkowskiego.

ZBIORY RODZINY PASZKOWSKICH

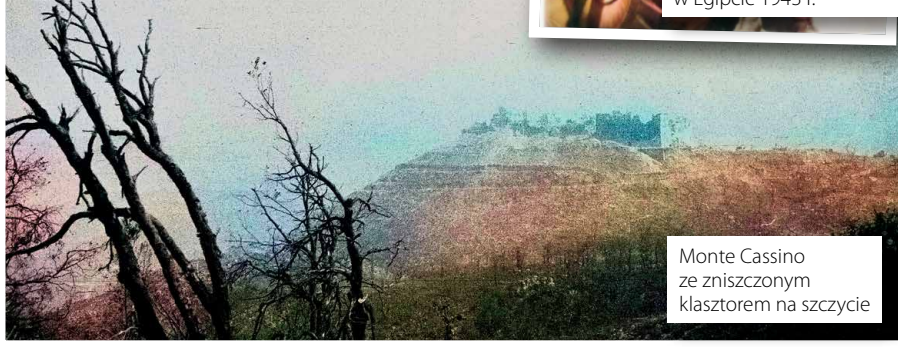


Oddział M. Paszkowskiego w samochodach terenowych Jeep



Zgierzanie Mieczysław Paszkowski i Czesław Wiśniewski na swoim 4,5-calowym dziale w Egipcie 1943 r.

OTWARTA LICENCJA NARODOWE ARCHIWUM CYFROWE



Monte Cassino ze zniszczonym klasztorem na szczycie

Mimo że mężczyźni znali się słabo, od razu się rozpoznali.

2 K P przerzucono na przełomie 1943 i 1944 r. do Włoch, gdzie walczył do końca wojny. Pierwszą bitwą korpusu na półwyspie apenińskim (która natychmiast przeszła do legendy) było zdobycie ufortyfikowanego i bronionego przez doborowe oddziały niemieckich spadochroniarzy kompleksu wokół klasztoru na Monte Cassino.

O to słynne wzgórze bronione zaciekle przez Niemców walczyli również: Mieczysław Paszkowski, Czesław Wiśniewski i Karol Eiger, którzy dotarli tam ze swoimi oddziałami. Porucznik Paszkowski znalazł się na pierwszej linii, gdzie jako zwiadowca artylerii był pod ciągłym ogniem Niemców. Jak wspominał, największym piekłem było dostać się pod ogień 8-lufowych moździerzy raketowych, z których naziści ostrzeliwali podejście do klasztoru. Całej trójce udało się przetrwać piekło tej strasznej bitwy. Po krwawych walkach (zginęło 860 żołnierzy 2 Korpusu, a prawie 3 tys. zostało rannych) opór wroga został złamany 18

maja, co umożliwiło przełamanie tzw. Linii Gustawa.

Następnie zgierzanie z 2 K P brali udział w przełamaniu Linii Hitlera i Linii Gotów, m.in. zdobywając ważne strategicznie miasto portowe Ankona. W obu kampaniach Paszkowski i Wiśniewski znów ze swoją baterią osłaniali ogniem tzw. 4,5-calówki (brytyjska armatohaubica 114 mm) atakujących żołnierzy Andersa. Karol Eiger został natomiast ekspertem od kontaktów polsko-żydowskich w ramach oddziałów 2 K P.

Ostatnią bitwą II Korpusu było opanowanie Bolonii 21 kwietnia 1945 r. Po wejściu do miasta Polacy byli witani przez jej mieszkańców jak bohaterowie — kwiatami i wiatami. Wielu z żołnierzy szybko zaczęło odwzajemniać serdeczne uczucia swoich gospodarzy. Część z nich zostało we Włoszech, ale inni, jak porucznik Paszkowski i jego przyjaciel Czesław Wiśniewski wrócili do Polski. Karol Eiger trafił po wojnie do nowo utworzonego państwa Izrael, jednak rodzinny Zgierz miał wciąż w sercu — pomagał w organizowaniu stowarzyszenia dawnych mieszkańców Zgierza. ●



DR KAZIMIERZ KUBIAK



Niewiele osób pamięta, że Kopernik nie tylko uodowodnił, że to nie Słońce krąży wokół Ziemi, lecz Ziemia krąży wokół Słońca, ale był również wybitnym ekonomistą. Swoją wiedzę w tym zakresie

rozwinął i konfrontował z praktyką, pełniąc funkcję administratora dóbr kapituły warmińskiej. W swoich rozważaniach przyjął koncepcję dobrego, metalowego pieniądza jako ustandaryzowanego towaru ze ściśle określoną ilością złota lub srebra w monecie. Tym samym Kopernik sformułował teorię systemu dwukruszcowego (złoto i srebro) równoległego występującego pieniądza, który umożliwia wymianę dóbr i usług.

W ówczesnej Polsce, tak jak i w innych krajach, obowiązywały różne rodzaje monet o różnej zawartości drogocennych kruszców. Powszechnym zwyczajem było psucie (podszacowywanie) pieniądza zarówno przez władców, jak i upoważnione do bicia monet liczne mennice. Władcy z powodów fiskalnych byli żywo zainteresowani psuciem pieniędzy poprzez zaniżanie zawartości złota i zmniejszanie właściwej wagi monet. Spadek wartości pieniądza powodował z kolei wzrost cen i galopującą inflację. Ceny towarów rosły, a z obrotu znikły wartościowe monety wywożone za granicę bądź chowane w skrzyniach. Pieniądże przestawały być dobrym środkiem płatniczym ze względu na ich niską wartość. Wygrani byli jedynie ci, którzy mieli prawo bicia monet.

Kopernik ostrzegał przed niszczeniem wartości pieniądza jako jednej z potencjalnych klęsk upadku państwa, do których zaliczał niezgodę, dużą śmiertelność oraz

# Dobry pieniądz...

Posiadane pieniądze i ich rola w naszym życiu jest przedmiotem gorących dyskusji. Temat interesuje wszystkich, niezależnie od wysokości dochodów, otrzymywanej emerytury, miejsca pracy czy pełnionych funkcji zawodowych i społecznych. Rzecz o tyle ciekawa, że dyskusja nieprzerwanie trwa od wieków. Ważny dla nas jest głos polskiego geniusza, jakim niewątpliwie był Mikołaj Kopernik. W tym roku mija 550. rocznica urodzin wielkiego Polaka.

niepłodność ziemi. Zwracał także uwagę na skutki, jakie wywołuje „spodlenie pieniądza”. Rosną wówczas nie tylko ceny złota i srebra, ale drożeje także żywność, „rosną płace czeladzi i płace rzemieślników”.

Ekonomiści, bankierzy i finansisci znają dorobek Mikołaja Kopernika zawarty w tak zwanym Prawie Kopernika – Gershama (angielski ekonomista związany z dworem królowej Elżbiety), które brzmi następująco: „jeżeli jednocześnie istnieją dwa rodzaje pieniądza pod względem prawnym równoważnościowe, ale jeden z nich postrzegany jest jako lepszy, (to) ten lepszy będzie gromadzony, a w obiegu pozostanie głównie ten gorszy. Krótko mówiąc, gorszy pieniądz wypiera lepszy”. Spróbujmy zatem nauki Kopernika przenieść na grunt współczesnej ekonomii. Aktualnie jako środka płatniczego nie używamy złotych monet. W naszych pieniądzach funkcję złota pełni praca, która nadaje im wartość. W pieniądzu zawarta jest zatem wartość naszej pracy i wykonanych wyrobów. Pieniądże ulegają „spodleniu”, jeśli pozyskiwane są bez pracy, pracy wykonanej wadliwie lub niezgodnie z prawem.

Wówczas pojawia się pieniądz bez pokrycia w towarze i usługach, którego wartość maleje, a posiadacze znacznej ilości pieniędzy „uciekają” z pieniędzmi tracącymi na wartości w pieniądze „lepsze”, lokując je w postaci walut obcych czy inwestycji poza granicami kraju lub kupując złoto, czy kamienie szlachetne. Najtrudniejsze chwile przeżywiają ludzie pracujący uczciwie. Rosnące koszty utrzymania wywołują żądania płacowe, których nie zawsze są w stanie udźwignąć przedsiębiorcy.

W średniowieczu władca psuł pieniądz, aby pokryć wydatki na utrzymanie administracji państwa, swojego dworu oraz bogacenie się swojej rodziny. Współcześnie we wszystkich krajach rosnące podatki powodują ucieczkę do „rajów podatkowych” i krajów oferujących dogodniejsze warunki fiskalne.

W 550. rocznicę urodzin Mikołaja Kopernika znajdziemy chwilę czasu na zapoznanie się z jego osiągnięciami mówiącymi „o obrotach ciał niebieskich” i tych bardziej przyziemnych, traktujących o powstawaniu i obrocie pieniądzy. Może znajdziemy uwagi ważne dla nas? ●

## Miejskie środowisko

# Około 300 nowych drzew w przestrzeni miasta

**158** drzewek znalazło swoje miejsce w pasie wzdłuż ul. Proboszczewice. W ich wkopaniu pomagali uczniowie i uczennice Szkoły Podstawowej nr 10 w Zgierz. Drzewa w gatunkach: dąb, jarząb, buk i klon przekazała naszemu miastu fundacja „Odzyskaj środowisko”, a to dzięki mieszkańcom, którzy oddali do czerwonych pojemników 15,8 ton elektroodpadów. Za każde 100 kg biorące udział w konkursie miasta z całej Polski mogły dostać jedną, niedużą sadzonkę. Niedużą, bo taka ma spore szanse przetrwać się w gruncie – przekonywała przedstawicielka fundacji. I tak oto dęby zostały posadzone nieopodal ulicy Złotej, a pozostałe gatunki znalazły swoje miejsce w rejonie ulicy Ciołnowskiej.

Zaznaczmy, że nie są to jedyne drzewa, które ostatnio pojawiły się w tym miejscu. Przebudowa ulicy wymusiła usunięcie roślin kolidujących z nowym układem komunikacyjnym. Dlatego w zamian miasto posadziło 120 nowych platanów oraz lip drobnolistnych, które zastąpią wycięte drzewa. A to oznacza, że łącznie wzdłuż ul. Proboszczewice wsadzonych zostało niemal 280 młodych drzew. Jest zatem duża szansa, że w przyszłości będzie to szczególnie zielony kawałek miasta.

Dzień wcześniej, we wtorek 25 kwietnia uczniowie i uczennice obchodzącej jubileusz 120-lecia Szkoły Podstawowej nr 4 zebrali się na skwerku u zbiegu ulic: Aleksandrowskiej i Targowej, by posadzić tam kilka drzew (jabłoń ozdobna) i ozdobnych krzewów (pęcherznice, hortensje, budleje, tawuły). Co



Przy samej tylko ul. Proboszczewice posadzonych zostało niemal 280 młodych drzew

więcej, uczniowie zobowiązali się dbać o rośliny, które sama szkoła zakupiła dla miasta.

W nieodległym czasie możemy spodziewać się nasadzeń w wielu innych miejscach, np. przy ul. Sienkiewicza, gdzie w miejsce betonu rozdzielającego pasy ruchu wkrótce pojawi się 18 młodych klonów. Uzupełnienia drzewostanu mogą spodziewać się również mieszkańcy okolic ulic: Lipowej, Witkacego, Wojska Polskiego, Sierakowskiego, Łąkowej i Bema. (rk)



# O autyzmie warto mówić

Na całym świecie, również w Polsce rośnie liczba diagnoz dotyczących spektrum autyzmu. Obecnie u jednego na 100 dzieci zdiagnozowano autyzm. W literaturze medycznej szacuje się, że zaburzenia ze spektrum autyzmu dotyczą około 1% całej populacji. Ministerstwo Edukacji i Nauki poinformowało, że do końca września 2022 r. orzeczenie o potrzebie kształcenia specjalnego z uwagi na zaburzenia ze spektrum autyzmu miało w Polsce 82 199 dzieci i młodzieży. Dlatego 2 kwietnia corocznie obchodzony jest Światowy Dzień Świadomości Autyzmu.

## EMILIA ANTOSZ



Dzień ten obchodzony jest od 2008 r., a symbolem solidarności z osobami dotkniętymi tym zaburzeniem jest kolor niebieski. 13 kwietnia br. wstążka w tym kolorze została otoczony staw w parku miejskim. Sprawdźmy, czym jest autyzm, jak go zrozumieć i co warto o nim wiedzieć.

Z roku na rok wydaje się coraz więcej orzeczeń lekarskich, stwierdzających jego obecność u dziecka. Ciągły wzrost ma związek między innymi z rozszerzeniem definicji zaburzeń, lepszą wykrywalnością, rozwojem wiedzy profesjonalistów i rodziców na temat trudności rozwojowych dzieci, a także stopniową poprawą dostępu do usług diagnostycznych.

### Autyzm – czym właściwie jest?

To zaburzenie rozwojowe – wyjaśnia Malwina Szwalbe, oligofrenopedagogik i nauczyciel wspomagający w Szkole Podstawowej nr 11. – *Występuje od urodzenia i jego pierwsze objawy można zauważyć już w pierwszym roku życia. Zdarza się, że rodzice po diagnozie i kilku latach terapii przypominają sobie wczesne dzieciństwo dziecka i stwierdzają, iż niektóre jego zachowania, które uważali wtedy za cechę charakterystyczną, mogły być już pierwszymi objawami nieprawidłowości rozwojowych pod postacią autyzmu. Zauważyły, iż autyzm nie jest chorobą, nie ma na niego leku, a objawy towarzyszą osobom do końca życia. Oczywiście odpowiednio ukierunkowana terapia, suplementacja, opieka psychiatryczna, psychologiczna i logopedyczna usprawniają funkcjonowanie osoby z autyzmem, ale na pewno nie można użyć stwierdzenia, że z autyzmu się „wyrasta”.*

U osób z autyzmem pojawiają się problemy w sferze komunikowania się, interakcji społecznych oraz tendencje do powtarzalnych wzorców zachowań, aktywności i zainteresowań. Objawy w problemach z komunikacją u niemowlaka mogą przejawiać się np. w braku reakcji na głos lub samą obecność rodzica lub nieodwzajemnianie uśmiechu bądź mimiki. U nieco starszych dzieci mogą objawiać się w trudnościach w komunikacji werbalnej – dziecko nie mówi lub posługuje się mową swoistą, niezrozumiałą dla otoczenia, eholalią, czyli powtarzaniem dźwięków, wyrazów, zdań, a nawet w tym,



Warsztaty sensoryczne z uczniami Szkoły Podstawowej nr 6 w Zgierzu

że nie umie używać zaimka „ja”. W zakresie zaburzeń interakcji społecznych można dostrzec brak lub ograniczoną umiejętność inicjowania kontaktów z rówieśnikami czy nieprzestrzeganie reguł społecznych. Osoby z autyzmem często mają również zawężony krąg zainteresowań, którym poświęcają całą swoją uwagę. Mogą to być zainteresowania nietypowe, np. ciągłe przeliczanie elementów lub przesypanie materiału sypkiego. Inne objawy autyzmu, to m.in.: brak lub ograniczony kontakt wzrokowy, brak reakcji na swoje imię, niebudowanie wspólnego pola uwagi, brak wskazywania przedmiotów w otoczeniu, nadwrażliwość lub niedowrażliwość w obrębie odbierania bodźców zmysłowych. – *Przyczyny autyzmu nadal nie są ściśle określone – mówi Malwina Szwalbe. – Bierze się pod uwagę różne czynniki: genetyczne, jak i środowiskowe. Prowadzone*

*są również badania metaboliczne, związane z nadmierną ilością lub brakiem poszczególnych pierwiastków w organizmie, jednakże nie dają one również jednoznacznych wyników. W zakresie czynników genetycznych wskazuje się raczej grupę genów niż pojedynczy „gen autyzmu”, a wśród czynników środowiskowych zwraca się uwagę głównie na prenatalne i okołoporodowe, jak np. niedoczynność tarczycy u matki lub przedwczesny poród. Diagnoza autyzmu to wieloetapowy proces, na który składa się: wywiad z rodzicami, obserwacja dziecka – głównie w obrębie trzech istotnych obszarów: komunikacji, interakcji społecznych i powtarzających się zachowań oraz analizy opinii z placówki, do której uczęszcza dziecko. Taką diagnozę można uzyskać w poradni psychologiczno-pedagogicznej, w której zbiera się zespół specjalistów: lekarz psychiatra, psycholog, pedagog i np. logopeda. Bardzo ważne jest, aby zaraz po diagnozie wdrożyć odpowiednią terapię. Autyzm jest całościowym zaburzeniem rozwojowym, więc ważne jest, aby terapia była możliwie jak najszersza i dotyczyła rozwijania pamięci, uwagi i percepcji, jak i obszarów emocji i funkcjonowania społecznego. Ze względu na trudności komunikacyjne często niezbędna jest również terapia logopedyczna.*

### Zgierz stawia na edukację

W Zgierzu wiedza o autyzmie jest rozpowszechniana poprzez organizowanie różnych społecznych akcji, jak choćby już wspomniany coroczny happening „Zrozum Autyzm” zorganizowany już po raz drugi przez Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy im. Kornela Makuszyńskiego. Inną inicjatywą są warsztaty prowadzone w zgierskich szkołach przez Malwinę Szwalbe, podczas których można się dowiedzieć, jak funkcjonują zmysły u osób z autyzmem. W warsztatach wykorzystywane są: specjalnie przygotowane okulary, które ograniczają zmysł wzroku lub zmuszają użytkownika do obserwowania otoczenia w inny niż zazwyczaj sposób; zaszumione nagrania, aby móc doświadczyć wysłuchiwanie poleceń nauczyciela na równi z bodźcami słuchowymi dobiegającymi zza okna lub drzwi klasy: krzyków dzieci, odgłosów zwierząt, szumiących drzew czy padającego deszczu; grube rękawice ograniczających percepcję dotykową i zapachów o różnym natężeniu. Wykorzystanie tych narzędzi izoluje na moment jeden ze zmysłów i każdy może się przekonać, co czuje osoba z autyzmem. ●



# Język polski czy całkiem polski?

Na polszczyznę od wieków wpływają inne języki. Zapożyczane są wyrazy, związki wyrazów, a nawet całe zdania. To normalne i znane zjawisko. Przez kolejne wieki zapożyczaliśmy słowa z języka łacińskiego, greckiego, francuskiego, niemieckiego, czeskiego, węgierskiego, jidysz, ukraińskiego, białoruskiego czy ruskiego. Większość współczesnych zapożyczeń pochodzi, oczywiście, z języka angielskiego.

**DR HAB. JOANNA SATOŁA-STAŚKOWIAK**



Ma to związek z modą językową, ale także z koniecznością nazywania tego, co w naszym języku nie ma swojej nazwy. Popularność angielszczyzny to tendencja ogólnosiwiatowa. Język angielski bywa czasem nazywany łaciną XXI wieku. Zapożyczanie do polszczyzny anglojęzycznych słów ma również związek z tak zwaną ekonomią języka (potrzebą skracania wypowiedzi). Anglicyzmy słyszymy w polskich rozmowach branżowych i rozmowach młodych ludzi. Odnajdujemy je we wszystkich sferach życia. Mamy więc słowa jak: *online*, *link*, *smartwatch*, *bookować* i zwroty: *zrobić komuś dzień* (make sb's day), *dowieźć wyniki* (deliver results), *mieć calla* (have a call), *lifehacki*.

Naiwnością byłoby jednak sądzić, że wspomniane w polszczyźnie współczesne zapożyczenia pochodzą tylko z jednego języka – języka angielskiego. Pewnie Państwo podejrzewają, że wielu z nas świadomie lub

mniej używa na co dzień, na przykład zapożyczeń z języka niemieckiego czy rosyjskiego, mimo że te najczęściej oceniane są jako niepotrzebne i co ważniejsze – naruszające zwyczaje polszczyzny. Do takich rosyjskich przykładów zaliczymy: „za wyjątkiem”, po polsku powiemy: „z wyjątkiem”; ros. „wybrać kogoś czymś”, po polsku powiemy: „wybrać kogoś na kogoś”, np. „wybrano ją na dyrektora”, a nie: „wybrano ją dyrektorem/dyrektorką” lub „w ślad za czymś”, po polsku powiemy: „śladem czegoś”, np. „śladem tych zmian były jej książki”, a nie: „w ślad za tymi zmianami ukazały się książki”. Inny przykład to „w miejsce czegoś”, po polsku powiemy: „zamiast czegoś”. Kolejne popularne rusycyzmy to: „stać za czymś”, po polsku powiemy: „stać po coś”, zamiast używać rosyjskiego: „pod rząd”, po polsku powiemy: „z rządu”, np. „plakała cztery noce z rządu”, a nie: „plakała cztery noce pod rząd”; ros. „odnośnie czegoś”, po polsku powiemy: „odnośnie do czegoś”

Niemieckie dość popularne zapożyczenia to: „być na tapecie”, po polsku: „być omawianym, dyskutowanym”; „coś przy

czymś”, po polsku: „koło”, np. „Zgierz koło Łodzi”, a nie: „Zgierz przy Łodzi”. Inny przykład germanizmu to „szukać za czymś”, po polsku: „szukać czegoś”, np. „szukać złota”, a nie: „szukać za złotem” oraz „ubrać coś” (sukienkę, szlafrok), po polsku: „włożyć coś”, np. „założyć sukienkę, szlafrok” lub „ubrać się w coś”, np. „ubrać się w sukienkę”, a nie: „ubrać sukienkę”. Często występuje również „w nawiązaniu do”, po polsku: „nawiązując do”, np. „nawiązując do pisma...”, a nie: „w nawiązaniu do pisma...”

Czy któryś z podanych, pochodzących z niemieckiego czy rosyjskiego, przykładów, jest obecny w Państwa wypowiedziach? Zostawiam Państwa z zadaniem domowym... ☺

prof. AHE dr hab. Joanna Satola-Staškowiak  
językoznawczyni, slawistka, polonistka  
i tłumaczka. Autorka książek i artykułów  
naukowych. Bada współczesne języki  
i nowoczesne technologie lingwistyczne. Zna się  
także na zarządzaniu – była prezeską naukowej  
Fundacji Slawistycznej w Warszawie i rektorką AHE  
w Łodzi.

Młodszy odcień aktywności

## „Motylia” motywowowała zgierzanki

Taki sportowy skład w Zgierzu zdarza się nieczęsto. Nasze miasto odwiedziła Otylia Jędrzejczak, która przyjechała tu, by promować projekt adresowany do licealistek i uczennic ostatnich klas podstawówek. Mistrzyni olimpijska i mistrzyni świata w pływaniu zachęcała zgierzanki do prowadzenia zdrowego stylu życia w towarzystwie trzech innych mistrzyń: łyżwiarki szybkiej Natalii Czerwonki, lekkoatletki Anny Kiełbasińskiej oraz libero olimpijskiej drużyny Polski w siatkówce Pauliny Maj-Erwardt. 18 kwietnia hala MOSiR przeżyła prawdziwe obłędzenie. Dotarło tam około czterystu uczennic ze zgierskich szkół. Wszystkie w charakterystycznych różowych koszulkach przystąpiły do wyjątkowej lekcji WF. Potem był wykład motywacyjny. Wszystko to, aby przekonać młode kobiety do uczęszczania na lekcje wychowania fizycznego i żeby prze-

kazać im wartości, które pozwalają budować szacunek do samych siebie. – *Chcemy pokazać dziewczynom, że nie ważne skąd pochodzisz, nie ważne, jakie masz zaplecze finansowe czy życiowe. Ważne, jak bardzo chcesz, bo zawsze po drodze spotkasz jakieś osoby, które cię dobrze dopingują, popchną. A te mistrzyni, które są w projekcie... każda z nas jest inna, każda z innej miejscowości, każda z inną historią* – mówiła Otylia Jędrzejczak, mistrzyni olimpijska, mistrzyni świata w pływaniu, która w okresie, gdy święciła triumfy na światowych basenach, nazywana była przez komentatorów sportowych „Motylią” – od jej koronnego stylu motylkowego.

Była to pierwsza i – miejmy nadzieję – nie ostatnia odsłona projektu „Mistrzyni w szkołach” realizowanego przez Fundację Otylii Jędrzejczak w Zgierzu przy współpracy z miastem. (rk)



Trzy mistrzyni Europy, świata, wybitne polskie sportsmenki osobiście motywowały dziewczęta ze zgierskich szkół do podejmowania aktywności sportowej



# Darek i Beata Cłapowie.

## Trzysta procent normy

Opisy ich wypraw ubarwiają wydania miesięcznika od kilku już lat. Przyszedł czas, by zapytać o kulisy wyjazdów słynnych zgierskich podróżników. O inspiracje i ciemne strony egzotycznych podróży. Także o wciąż niezrealizowane plany...

**Pamiętacie swoją pierwszą wspólną wyprawę? Zanim zaczęliście zdobywać Afrykę i Azję, chodziliście na przykład do lasu?** Wyprawy do lasu też były. Koleżanka zaprosiła nas kiedyś do Głowna. Miała zapewnić nocleg, ale okazało się, że ze względu na imprezę rodzinną nie ma miejsca u nich w domu. Nocowaliśmy więc w namiocie w lesie głowieńskim. To był 1979 rok, mieliśmy po 18 lat. Możemy uznać to za pierwszą naszą wyprawę.

**Od dziecka marzyliście o zwiedzaniu innych lądów, czytaliście książki o egzotycznych podróżach?**

Oczywiście, że czytaliśmy. Na przykład książki Alfreda Szklarskiego o przygodach Tomka Wilmowskiego. Zresztą w większości odwiedziliśmy miejsca, w których Tomek bywał, może z wyjątkiem Gran Chaco, choć w tym przypadku też blisko byliśmy. Gdy poznawaliśmy te książki w młodości, opisywane wyprawy były jak lot na Marsa. Nie spodziewaliśmy się, że sami ich doświadczymy. Czarny Łąd, kraina kangurów... Po powrocie z Wenezueli ponownie przeczytaliśmy „Orinoko” Fiedlera czy „Zaginiony świat” Conan Doyle’a, które w tej części Ameryki Południowej się rozgrywają. Ciekawe było wrócić do lektur po poznaniu tych miejsc. Zresztą nie tylko książki nas inspirowały, od zawsze lubiliśmy westerny: „Deadwood”, „Tombstone”, „Wyatt Earp”. Do miejsc, gdzie rozgrywały się te wydarzenia, również dotarliśmy. Odwiedziliśmy groby pierwowzorów filmowych postaci.

**Wiele osób zaczyna planowanie wyjazdu od wyszukiwania tanich połączeń. Jak jest u Was?**

Jesteśmy pod tym względem elastyczni. Mamy długą listę miejsc, które chcemy zobaczyć i jeśli pojawia się okazja tańszego połączenia w tamte strony, to korzystamy. Czasami upatrzymy sobie jedno wymarzone miejsce i wtedy czekamy na okazję. W tym roku wreszcie udało się nam zorganizować podróż do Ekwadoru. Jesienią wybieramy się do Chin.

**Pierwsza wyprawa za granicę...**

To historia ze zwrotami akcji. Była to połowa lat 90. Pierwotnie mieliśmy wyjechać do Egiptu, ale akurat fundamentalisci prze-



Selfie w samolocie, w drodze do Wenezueli

prowadzili zamachy, ich ofiarą padli turyści. W zamian zdecydowaliśmy się wtedy na Tajlandię. Część z naszych znajomych nawet nie wiedziała, gdzie leży ten kraj, mylili ją z Tunezją. Okazało się, że podróż nie jest aż tak długa i męcząca. A na miejscu pojawiła się możliwość przedłużenia pobytu, dosłownie za grosze. Do tego miejscowi okazali się bardzo pomocni, a sam pobyt nie był drogi, stać nas było na wiele rzeczy. Dotarło do nas, że takie podróże są osiągalne, że nie są skomplikowane organizacyjnie. Od razu zaczął kiełkować pomysł kolejnych wypraw. Był to też powiew świeżości po wyjazdach z czasów Polski Ludowej: do NRD, do Czechosłowacji czy na Węgry. Gdy wyjeżdżało się po pieluchy dla dziecka i gdy obowiązkowo trzeba było mieć założoną książeczkę walutową.

**Wasze artykuły to swoista reklama podróżowania, poznawania innych krain. Ale zawsze było bezpiecznie?**

Prawdziwie niebezpiecznych sytuacji nie doświadczaliśmy, ale pojawiały się nieprzyjemne momenty. Na przykład w Belfaście nie początku lat dwutysięcznych. Trafiliśmy tam, ponieważ nasza córka była na Erasmusie w Irlandii i postanowiliśmy przy okazji zwiedzić północną część kraju. Na miejscu nie chciano nam wymienić waluty. Polacy, których tam spotykaliśmy, traktowali nas jak konkurencję. W hostelu trzy razy pobrano nam pieniądze z karty, udając, że transakcja jest nierealizowana, takie wątki można by mnożyć. Po wyludnionych ulicach jeździły opancerzone wozy, w barze opowiadała nam, że zastrzelono tu ostatnio dostawcę pizzy. Klimat był w tym mieście przynębia-

jący. Paradoksalnie jest to więc opowieść nie z zapadłej afrykańskiej wioski, a z kraju europejskiego, cywilizacyjnie nam bliskiego. Oczywiście radzono nam sporą ostrożność w Wenezueli, aby nie nosić ze sobą plecaka, aby nie wyjmować telefonu komórkowego. Kraj w tym czasie przechodził ogromny kryzys ekonomiczny, co przełożyło się na wzrost przestępczości. Zresztą krążyły opowieści, że i wenezuelska Gwardia Narodowa potrafiła okradać turystów. Pojawiał się klimat zagrożenia i tam i podczas pobytu w RPA, ale szczęśliwie nic nam się nie stało.

**Na ile wasze pobyty są zaplanowane?**

Zazwyczaj z góry zaplanowane mamy dwa noclegi: pierwszy i ostatni. To, co w środku pobytu ustalamy na bieżąco. Wcześniej rezerwacja blokowałaby nam ruchy, a my podczas zwiedzania zawsze staramy się wyrobić trzysta procent normy. Dzięki Internetowi można szukać noclegów z dnia na dzień, mamy już wyższy poziom klienta na stronie Bookingu. Bywało, że docieraliśmy do wynajętego pokoju już w nocy, budząc właściciela. A tam, gdzie nie ma dobrego połączenia internetowego, w zakątkach Chin, w Kambodży czy na Kubie, znajdując turystów ludzie oferujący na bieżąco noclegi. Zresztą nie tylko noclegi, proponują także jedzenie czy transport.

**Jak wygląda komunikacja z mieszkańcami? Znajomość angielskiego nie wszędzie jest normą.**

Angielskim oboje porozumiewamy się bez problemu, Beata dodatkowo rosyjskim, ja hiszpańskim, portugalskim trochę słabiej. Ale, jak mówisz, to często nie załatwia sprawy. W Chinach wiele osób nie zna żadnego innego języka, ale jednocześnie nadrabiają uprzejmością i mową ciała. Prowadzą za rękę, przekazują kolejnej osobie, która ma wskazać właściwe miejsce czy odpowiedni środek transportu. Tu też ciekawostka, część Chińczyków jest przekonana, że na świecie istnieje jeden język pisany. Wiedzą, że ludzie posługują się różnymi dialektami mowy, ale gdy już coś napiszą, to są zdziwieni, że ktoś może nie odczytać ich „robaczek”. Jedna z pań oferujących nam nocleg, skrupulatnie przez kilka minut kaligrafowała swoją wiadomość. Odpisaliśmy „Ala ma kota”, aby zrozumiała, jak różne potrafią



być języki pisane. Często ostatecznym wyjściem jest mowa ciała. Musieliśmy nieźle nagimnastykować się, by pokazać kierowcy, że potrzebny jest postój, aby skorzystać z toalety. Nieczęsto widział odgrywanie zdejmowania spodni...

### Śpicie na pieniądzech, skoro tak często i tak daleko wyjeżdżacie?

W Wenezueli była taka inflacja, że po wymianie dostaliśmy dwa kartony banknotów. To był jedyny raz, gdy mogliśmy spać na pieniądzech (śmiech). Niejednokrotnie odpowiadam na takie pytania w ten sposób: może więcej wydajesz w Polsce niż my, będąc w podróży. O ile tzw. zorganizowane wyjazdy pochłaniają bardzo dużo pieniędzy, my potrafimy ograniczać koszty. Oczywiście korzystamy z czarterów, wtedy wyszukujemy tańsze loty. Zdarza się, że w środę „bukujemy” czwartkowy wylot. Pewnych mechanizmów nauczyliśmy się też podczas wypraw, automatycznie wiemy, dokąd pójść jeść, gdzie spać, do jakiego samochodu wsiąść. Szukamy miejsc, gdzie jadają miejscowi, zdarza się nam znaleźć dwuosobowy obiad za 1,5 dolara, jak ostatnio w Tanzanii. Na Kubie kupowaliśmy banany u rolnika za 60 groszy za kilogram, ananasy były po 90 groszy.

### A więc wyjeżdżacie, żeby zaoszczędzić?

Tak! (śmiech). Biorąc pod uwagę koszty ogrzewania, lepiej zakręcić kurki i wyjechać. W Wietnamie pożywna zupa kupowana u ulicznego sprzedawcy to wydatek kilku złotych, na Kubie bułka z kawałem ryby panierowanej kosztuje złotówkę, a sok wyciskany z trzciny cukrowej kilkadziesiąt

groszy. Zdarzyło się, że dostaliśmy jakieś danie w prezencie, gdy już lokal się zamykał, a właściciel nie chciał wyrzucić jedzenia. Komunikacja miejska jest też najczęściej bardzo tania.

### Ludzie, których spotykacie, kojarzą kraj nad Wisłą?

Jedna postać przewija się zawsze – papież Jan Paweł II. W Meksyku – tego mogliśmy się spodziewać, ale też na Kubie. W taksówce muzułmanina, w jednym z krajów arabskich, wisiał jego portret. Wytłumaczył, że to w podziękowaniu za budowanie dialogu między religiami. Bardzo lubią Polaków w Gruzji, w Azerbejdżanie podobnie. Często szukamy poloników na terenie, gdzie jesteśmy. W wenezuelskiej Santa Elena spotkaliśmy kobietę, która była córką andersowca. Ogrom takich sytuacji mieliśmy w Argentynie, tam założycielem fabryki będącej potentatem na rynku yerba mate był, nieżyjący już Polak Jan Szychowski. Było bardzo późno, gdy dojechaliśmy do fabryki, a tam przed bramą zobaczyliśmy obraz Matki Boskiej, wzorowany na wizerunku z Wilna. Bardzo wzruszające to było. Pracownik, widząc nas, zadzwonił po kierownika i tak poznaliśmy Juana Gembarowskiego. Janek oprowadził nas po zamkniętej fabryce, na koniec zgrzewkę yerba mate podarował całej grupie. Osobną historią jest miasto Wanda w argentyńskiej prowincji Misiones założone przez naszych rodaków. Na murach można znaleźć tam orła białego, werni chodzą do polskiego kościoła, długo by opowiadać. Pamiętają o Pawle Strzeleckim w Australii. Ważne jest muzeum Ignacego Domeyki w Chile – otaczają go tam czciami,



Przemierzyli świat wszerg i wzdłuż

bo stworzył podwaliny przemysłu w tym kraju, był też wybitnym wykładowcą uniwersyteckim.

### Gdzie was jeszcze nie było, a chcielibyście...

Na Antarktydzie. Mieliśmy już nawet zaliczkę wpłaconą, ale wyprawa nie doszła do skutku. Na razie ceny są zaporowe, ale nie składamy broni. Z pewnością wyjedziemy do Peru w przyszłym roku.

Rozmawiał Jakub Niedziela

Młodszy odcień miasta

## Spotkanie młodych wiolinistów w Zgierzu po raz szósty

Wiolinistki i wiolinści z całego regionu łódzkiego zaprezentowali swoje umiejętności i talent podczas VI edycji Zgierskich Spotkań Młodych Wiolinistów. 17 kwietnia w Państwowej Szkole Muzycznej I stopnia w Zgierzu odbył się konkurs dla uczniów szkół muzycznych I stopnia. Zgłosiło się do niego 47 uczestników w czterech grupach wiekowych, którzy do zgierskiej szkoły przyjechali wraz ze swoimi nauczycielami, akompaniatorami i najwierniejszymi kibicami, rodzicami. – *Konkurs odbywa się w cyklu dwuletnim i tak z edycji na edycję jest coraz większa frekwencja* – mówi Elżbieta Stolarczyk-Niewiadoma, pomysłodawczyni zgierskich spotkań.

Każdy uczestnik musiał zaprezentować utwór solowy o charakterze wirtuozowskim

i utwór z akompaniamentem fortepianu. – *Oczywiście wirtuozowskim na danym etapie nauki. Zwykle są to utwory programowo powyżej danej klasy, roku nauki. Wiadomo, że pierwszak nie będzie grał Paganiniego. Nauczyciele prowadzący tak dobrali repertuar, aby mieścił się w możliwościach kandydata, a był ciekawy i efektowny* – relacjonuje Elżbieta Stolarczyk-Niewiadoma.

W każdej grupie wiekowej są przyznawane nagrody. Grand Prix jest zarezerwowana dla jednego ucznia z najwyższą punktacją w całym konkursie. W tegorocznej edycji otrzymała je Adrianna Bartoszek z Zespołu Szkół Muzycznych im. Stanisława Moniuszki w Łodzi. A zgierską szkołę muzyczną reprezentowały w grupie II (klasa II i III) Aleksandra Gawryszczak, która zajęła III miejsce, Lidia Berezewska również zajęła



Konkurs został objęty honorowym patronatem Prezydenta Miasta Zgierza Przemysława Stanisławskiego

III miejsce i Natalia Kaźmierczak zdobywczyni V miejsca. W grupie III (klasa IV i V) najlepsza okazała się Weronika Wróblewska ze Zgierza, która zajęła I miejsce. Serdecznie gratulujemy. (ea)



# Koszty nieświadomionego stresu

Kiedy rozmawiamy o stresie, mamy na ogół na myśli świadome impulsy, które wywołują napięcie w naszym ciele i umyśle. Mówimy, że przyczyną stresu jest: szef, rodzina, inflacja, kredyt lub agresywni kierowcy. Zapisujemy się na warsztaty z technik relaksacyjnych lub zarządzania stresem, a zupełnie nie zdajemy sobie sprawy, że dla naszego organizmu stresem jest zanieczyszczone powietrze, hałas lub nawet... dźwięk SMSa.

## JOANNA DELBAR

Lukas McGregor w książce „Hypoadrenia. Wyczerpanie nadnerczy” pisze: „Nasi przodkowie nie byłoby w stanie wyobrazić sobie świata, w którym czysta woda jest luksusem, mięso pochodzi od zwierząt żyjących w nie-naturalnych warunkach i karmionych szkodliwymi chemikaliami, a napoje i posiłki kupuje się w kartonowych opakowaniach. Na pewno trudno byłoby im zrozumieć zjawisko GMO, zubożenie jakościowe gleb na skutek stosowania nawozów sztucznych, zatrucie metalami ciężkimi, nadmierną ekspozycję na promieniowanie elektromagnetyczne albo światło przez dwadzieścia cztery godziny na dobę w postaci elektryczności”.



No właśnie... Wynalazki technologiczne z pewnością ułatwiły nam życie, ale wpłynęły szkodliwie na szereg procesów w funkcjonowaniu organizmu, który nie został stworzony do przetwarzania rzeczy, które nie pochodzą z natury. Podobnie dzieje się ze smogiem czy nadmiernym hałasem. Normy hałasu, w których może przebywać człowiek, są przekroczone od dawna. Samochody, au-

tobusy i motocykle produkują odgłosy na poziomie 75-89 decybeli, a odgłosy budowy (koparki, młoty, wiertarki) to aż 134 decybele. Dla naszego systemu nerwowego szkodliwe jest wszystko, co przekracza 70 decybeli. Przy tak dużym przekroczeniu norm naturalnych, w jakich może przebywać człowiek, wzrasta adrenalina (jeden z hormonów stresu), a tym samym rośnie napięcie, niepokój i spada nasza efektywność.

Codziennie przebywanie w przekroczonych normach hałasu jest dziś na porządku dziennym, stąd pojawiły się choroby takie jak np. syndrom permanentnego zmęczenia czy ciągłe rozdrażnienie, napięcie, bóle głowy.

Kolejne przekroczone normy to skażone powietrze i smog. Naturalnie nasze płuca i cały system oddechowy korzystają z czystego powietrza: pobieramy tlen, oddajemy roślinom dwutlenek węgla. One odwrotnie – produkują potrzebny nam tlen, pobierając dwutlenek węgla. Dodatkowo drzewa zatrzymują w sobie wszelkie zanieczyszczenia, które mogłyby zaszkodzić płucom człowieka. Tymczasem współczesny człowiek wycina całe hektary lasów z chęci zysku lub bezymyślnie, zapominając, że każde drzewo to gwarancja jego zdrowych płuc.

Ciekawe, że nadmierne używanie innej zdobyczy technologii – światła – może prowadzić do zaburzeń snu i zaniku kości. Zgodnie z naturą powinniśmy chodzić spać, kiedy zapada zmrok, a wstawać o świcie. Wszystko jest mądrze uregulowane dla poszczególnych pór roku. Zimą potrzebujemy bowiem więcej energii, dlatego szybciej zapadający zmrok zmuszał ludzi do dłuższej regeneracji. Od czasu wynalezienia żarówki człowiek potrafi być aktywny do późnych godzin nocnych niezależnie od pory roku, nie zważając na to, że wiele procesów fizjologicznych odbywa się właśnie w nocy.

Aby zniwelować koszty współczesnego życia i pojawiające się wraz z nimi choroby, ważne jest, aby jak najczęściej przebywać w naturalnym środowisku, z dala od miejskiego hałasu, brudnego powietrza czy reklamowych neonów. Wyłączajmy światło najpóźniej o 22.00, nie patrzmy w ekran telewizorów lub smartfonów do późnych godzin nocnych. Cieszymy się osiągnięciami technologii, ale pamiętajmy, że dla naszego ciała wszystko, co nienaturalne jest wielkim stresem.

Autorka artykułu jest wieloletnim szkoleniowcem, blogerką w zakresie zarządzania stresem, autorką strony <http://zarzadzaniestresem.pl>

A to ciekawe

## Coliving: nie tylko wspólne mieszkanie

Temu tematowi należy się dłuższy artykuł i niewykluczone, że w jednym z najbliższych numerów przybliżymy nowy, światowy trend zwany colivingiem, zwłaszcza że stopniowo idea zagnieżdża się w naszym kraju. Czym jest coliving? To po pierwsze długoterminowy wynajem pokoi w budynkach ze wspólnymi kuchniami i przestrzeniami do pracy, dzięki czemu można żyć tanio i wygodnie. Po drugie to forma mieszkania i życia pozwalająca na budowanie wspólnoty. Temu celowi służą dodatkowo specjalne aplikacje do komunikacji między mieszkańcami, którzy z ich pomocą mogą umawiać się na omówienie jakiegoś tematu lub kontaktować się z zarządcą obiektu.

Rozwój technologii i profesjonalizacja rynku colivingu spowodowały, że idea współdzielenia przestrzeni w krajach Zachodu intensywnie rozwija się już od połowy XX w. A jej korzenie znajdują się w USA i Wielkiej Brytanii. Wzmocnieniem dla tego trendu jest w dużej mierze zmiana myślenia



Coworking i coliving to nowe trendy w funkcjonowaniu 25-30-latków

u dzisiejszych 25-30-latków, którzy w przeciwieństwie do ich rodziców, uważają, że posiadanie nieruchomości nie jest tak ważne w życiu. Istotniejsza jest możliwość korzystania z wygod, nawet za cenę współdzielenia ich z obcymi osobami. Taki układ daje

użytkownikom wyższy komfort przy stosunkowo niskich kosztach.

Trzeba przyznać, że Polacy na tle innych narodowości nie należą do szczególnych entuzjastów colivingu i są dość sceptyczni, co ma swoje uzasadnienie w zaszczytach historycznych i wychowaniu przez pokolenia, dla których posiadanie „własnego M” było emanacją stabilności, trwałości, a czasem prestiżu. Jednak w obliczu coraz wyższych cen nieruchomości i większych trudności z uzyskaniem kredytów, młodzi decydują się na taką formę mieszkania i – co warto podkreślić – jednoczesne współdzielenie przestrzeni biurowej.

Na koniec kilka danych liczbowych. Eurostat podaje, że w Polsce mieszkanie lub pokój wynajmuje zaledwie 15,8 procent populacji, z czego 11,6 procent to najemcy mieszkań komunalnych i socjalnych, podczas gdy w Unii Europejskiej najemcy stanowią średnio 30,2 proc. populacji, a więc prawie dwa razy więcej niż w Polsce. (rk)



# Stare cmentarze ewangelickie

Pomysły na ten wycieczkowy cykl rodzą się spontanicznie. Byle dalej od już opracowanych tras, byle bliżej miejsc nieoczywistych. Natknięcie się w środku lasu na nagrobki, do tego pokryte napisami w języku niemieckim – to zawsze budzi ciekawość. Okazuje się, że nasz region usiany jest (nie wiem, czy w kontekście miejsc spoczynku to najwłaściwsze słowo) nekropoliami ewangelickimi. Twórcy strony [www.cmentarzewangelickie-lodzkie.pl](http://www.cmentarzewangelickie-lodzkie.pl) wspominają o 150 obiektach na terenie województwa łódzkiego, zachowanych w bardzo różnym stanie. Proponujemy odwiedzenie trzech z nich – każdy o godzinę drogi od Malinki.

Na początek jednak o cmentarzu, którego nie ma na załączonej mapce. Brak go, ponieważ autorowi nie udało się odnaleźć ani jednego nagrobka na nekropolii ewangelickiej w okolicach ul. Szczawińskiej/Przedwiośnie (za zakładami Atlas w stronę Dąbrówki). O tym, że istniał taki cmentarz, informuje wiele źródeł (m.in. strona Miasta Zgierz w zakładce „cmentarze historyczne” i wyżej wymieniony portal), jednak na wskazanym przez okolicznych mieszkańców terenie nie zachowały się żadne ślady. Jeszcze kilkanaście lat temu można było znaleźć pojedyncze nagrobki protestantów, prawdopodobnie osadników z XIX w. Mieszkańcy

Rudunek opowiadają, że przy okazji prac na terenie cmentarza z czasów I wojny światowej w lesie Krogulec i tu dotarli przedstawiciele niemieckich stowarzyszeń. Jednak nie było już czego odbudowywać... Być może wytrzymały spacerowicz odnajdzie wśród porzuconych śmieci i kęp traw pozostałości starej ewangelickiej nekropolii?

Najlepiej zachowany i, jak widać po tablicach nagrobnych, wciąż użytkowany jest cmentarz w Rosanowie. Znajduje się przy ul. Smutnej (odnoga ul. Głównej). Z daleka widoczny jest wysoki drewniany krzyż, na teren wejdziemy przez zamykaną na skobel bramę. Na uwagę zasługują groby z początku XX w., jeszcze z napisami w języku niemieckim. Chowano tu również poległych podczas I wojny światowej. Charakterystyczne, że wiele spoczywających tu osób ma niemal identycznie brzmiące, choć o różnej pisowni, nazwisko. Ostatni pochówek to rok 2022. Nekropolią administruje Parafia Ewangelicko-Augsburska w Zgierzu.

Kolejne miejsce nie jest łatwe do odnalezienia. Znajduje się w lesie, przy rozstaju dróg. Piętnaście minut spacerem w kierunku południowym od kościoła św. Piotra i Pawła w Białej. Szukajmy dwóch ceglanych filarów bramy i ziemnego wału okalającego teren nekropolii. Jak informuje strona [osadnicy.info](http://osadnicy.info):

„Założony został w 1842 roku i służył mieszkańcom kilku okolicznych miejscowości: Białej, Głowy, Woli Branickiej, Cyprianowa i Dobrej (mieszkańcy tych wsi zjednoczyli się i utworzyli tzw. Gminę Cmentarną)”. Dziś znajdziemy tam nagrobki z początku XX w. (w języku niemieckim) i wiele wyblakłych ledwo czytelnych tablic, niektóre z nich z lat 40. minionego wieku. Obiekt ewidentnie niszczący, oby nie spotkał go los cmentarza z okolic ulicy Przedwiośnie.

Ostatnia z proponowanych nekropolii to cmentarz ewangelicki w Glinniku. Brama nie jest widoczna z perspektywy ulicy Strykowskiej (punkt na wysokości 400 metrów na południe od skrzyżowania z aleją Bukową), należy przejść jeszcze kilkadziesiąt kroków w kierunku zachodnim. Chowano w tym miejscu od około 1850 r., zachowały się masywne groby z piaskowca i skromniejsze z wyblakłymi tabliczkami. Większość dających się odczytać informacji wskazuje na lata powojenne, z dostępnych w Internecie opisów wiadomo, że okazał się nagrobki to przełom XIX i XX w. W części centralnej, jednocześnie bardzo zarośniętej, znajduje się drewniany krzyż. Obiekt znajdujący się pod opieką zgierskiej parafii ewangelickiej. ●

(oprac. jn)





REMIGIUSZ MIELCZAREK



Jeszcze niedawno bociany czarne traktowano w całej Europie jako ptaki ginące. W niektórych krajach (jak Szwecja) ich populacja zniknęła zupełnie lub skurczyła się do niepokojących rozmiarów. Na szczęście

w Polsce według badań przeprowadzonych w roku 2015 powoli wzrasta liczba gniazdujących ptaków tego gatunku.

Bocian czarny żywi się głównie rybami, rzadziej płazami i innym, drobnym pokarmem zwierzęcym. Jego stanowiska lęgowe znajdują się więc w pobliżu zbiorników wodnych, mokradeł: tam, gdzie ptaki mogą znaleźć pożywienie i wykarmić młode. A właśnie teraz trwa okres lęgowy bocianów czarnych żyjących w Europie. Najczęściej w kwietniu i maju przychodzą na świat młode, karmione w gnieździe przez oboje rodziców. Dorosłe osobniki na zmianę wysiadują jaja, a po wykuciu się piskląt jedno z rodziców przez około dwóch tygodni pilnuje lęgu. Drugie zajmuje się wtedy zdobywaniem pożywienia i przynoszeniem go do gniazda.

Te piękne ptaki prowadzą niezwykle skryty tryb życia, są płochliwe i ostrożne. Obecność jednego z nich na Malince, gdy został sportretowany podczas połowu ryb przez kamery miejskiego monitoringu, świadczy o istnieniu w pobliżu przynajmniej jednego stanowiska lęgowego. Leśnicy potwierdzają, że takie gniazdo znajduje się pod ich opieką, w promieniu około piętnastu kilometrów wokół terenu zbiornika Malinka. Nie wolno jednak zdradzić, gdzie dokładnie się znajduje.

# Bocian czarny

## – osobliwy gość na Malince

Jego niespodziewana obecność na kąpielisku Malinka wywołała poruszenie wśród zgierskich internautów. Bocian czarny, bo o nim mowa, należy bowiem do istot rzadkich i płochliwych. Wymaga też odpowiednich, bezpiecznych siedlisk lęgowych. Warto poświęcić kilka słów temu pięknemu ptakowi.

To bardzo ciekawe, bo gniazda bocianów czarnych (budowane zwykle w gęstym lesie, wysoko nad ziemią, w rozłożystych konarach daleko od pnia dużego drzewa) są w Polsce chronione szczególnymi przepisami. Otóż podlegają one tak zwanej ochronie strefowej: w okresie lęgowym, czyli od połowy marca do końca sierpnia obowiązuje zakaz wstępu na leśny teren o promieniu do pięciuset metrów wokół gniazda. Poza tym okresem strefa zmniejsza się do dwustu metrów, ale i tak nie wolno w żaden sposób niepokoić gniazdujących w lesie bocianów.

Dlatego też leśnicy utrzymują w sekrecie miejsca gniazdowania bocianów czarnych i roztaczają nad nimi dyskretną opiekę. Wiadomo, że te wędrowne ptaki wracają na wiosnę do swoich gniazd, a młode, korzysta-

jące z opieki rodziców do trzech miesięcy po wykuciu się zakładają własne miejsca lęgowe dopiero po trzech latach życia (wówczas osiągają dojrzałość płciową). To zapewne jedna z przyczyn, dlaczego ptaki te są rzadkie i nie występują tak powszechnie, jak ich biali kuzyni.

Obecność czarnego bociana, żerującego na Malince to dobry znak. Potwierdza, że woda jest tam czysta – gdyby było inaczej, ptak nie zechciałby łowić znajdujących się w zbiorniku ryb.

Wiosną, gdy ośrodek nie zapełnił się jeszcze korzystającymi z kąpieliska gośćmi, bociany mają tam możliwość spokojnego żerowania. I niech tak zostanie. Cieszymy się, że Zgierz ma u siebie rzadko występujących w naturze mieszkańców polskiej fauny. ●

Obecność bociana czarnego na Malince jednoznacznie świadczy o czystości wód w zbiornikach



Gniazda bocianów czarnych podlegają ochronie strefowej – to oznacza zakaz wstępu do lasu w promieniu pół kilometra od ich lokalizacji



# Dziewczyny w Zgierzu garną się do sportu

**REMIGIUSZ MIELCZAREK**



A czemu nie chłopaki? – ktoś mógłby zapytać. A, no cóż – tych to nigdy namawiać nie trzeba. Energia ich roznosi, to i szukają sposobów ujęcia nadmiaru „prądu”. W piłkę pograją, na zapasy albo koszykówkę pochodzą, kosza potrenują. Jest z czego wybierać. Z dziewczynami gorzej. Nie zawsze na wuefie znajdują „coś dla siebie”, bo te gry zespołowe czy zapasy raczej chłopaków kręcą, nie dziewczyny. Nie każda chce iść chwałębną drogą Roksanasy Zasiny, wielkiej zgierskiej wojowniczkę, bo to i żadna frajda zamiast makijażu czy biżuterii nosić siniaki na całym ciele...

Oczywiście żartujemy, wielki szacunek dla Roksi i całego grona jej młodych uczennic, bo one się raczej na sińce nie oglądają, tylko włączają na matę, żeby roznieść na strzepy każdą rywalkę, która tam się nieopatrznie pojawi. No, ale mówią szczerze, to nie każda dziewczyna, jak i nie każdy chłopak, do sportów walki się nadaje.

A jednak okazuje się, że zgierskie uczennice to sport by uprawiały, nawet bardzo chętnie. Tylko nie do końca wiedzą, jak i gdzie. Przyszły natomiast sporą gromadą na spotkanie z prawdziwymi mistrzyniami, jakie urządziła w nowej hali MOSiR znakomita niegdyś pływaczka Otylia Jędrzejczak. Oprócz niej sportowe koleżanki: Anna Kiełbasińska (biegaczka), Natalia Czerwonka (łyżwiarka) oraz Paulina Maj-Erwardt, nie tylko wciąż czynna sportowo, znakomita siatkarska libero, ale też pani prezes klubu Sparta Złotów, słynącego z pracy z młodzieżą: żeńską, żeby nie było.

No i okazuje się, że sposobów na sportowy tryb życia dla dziewczyn jest dużo i nawet w Zgierzu taką ofertę łatwo można znaleźć, w wielu różnych dyscyplinach. Trzeba tylko na chwilę odłożyć smartfona, robiąc przerwę w podglądaniu ćwiczących na siłowni celebrytek – i samemu dźwignąć się z kanapy w poszukiwaniu najfajniejszej dla siebie propozycji.

Brawa dla Otylii i zaproszonych mistrzyń za cenne wskazów-

ki: nie tylko sportowe, bo najpierw był wspólny trening i można było kilka fajnych ćwiczeń podpatrzeć. Ale przede wszystkim za rozmowę, bo w sporcie najważniejsza jest, żeby chcieć. Nie każda musi od razu poświęcać całego życia dla walki o medale, za to sportowo, zdrowy tryb życia śmiało każdemu polecić wypada.

Sport uczy świetnych rzeczy – mówią mistrzyni. Wyrabia

w człowieku punktualność, dyscyplinę, pomaga zwalczać słabości i kształtować mocne strony charakteru. No i sprawa najważniejsza: świetnie robi na waleczki i cellulit! To znowu, rzecz jasna, mały żarcik, ale, drogie panie przyznajcie same: od porannych ćwiczeń cały dzień jakiś taki radośniejszy się robi, czyż nie?

Dlatego zachęcamy wszystkie młode zgierzanki: poszukajcie

w miejskiej ofercie swojej ulubionej dyscypliny i śmiało próbujcie. Może wśród Was drzemie, jeszcze nieodkryty, talent na miarę Roksanasy Zasiny. Albo nawet większy!

Remigiusz Mielczarek - dziennikarz, PR-owiec, rzecznik prasowy, muzyk, bloger... Urodził się i mieszka w Łodzi, ale od jakiegoś czasu pracuje w Zgierzu. To mu pozwala inaczej spojrzeć na tutejszą grawitację. To mu pozwala inaczej spojrzeć na tutejszą grawitację.

STARY  
MŁYN

## REPERTUAR KINA

maj 2023

<b>4 maja - czwartek</b>	17:00   <b>Święty</b> (PL, kryminał)
19:00   <b>Bo się boi</b> (Napisy PL, komedia / horror)	
<b>5 maja - piątek</b>	17:00   <b>Święty</b> (PL, kryminał)
19:00   <b>Bo się boi</b> (Napisy PL, komedia / horror)	
<b>7 maja - niedziela</b>	11:00   <b>Wróżka Zębuszka</b> (Dubbing PL, animacja)
13:00   <b>Czarodziejski flet</b> (Napisy PL, Fantasy / przygodowy)	
16:00   <b>Bo się boi</b> (Napisy PL, komedia / horror)	
19:30   <b>Święty</b> (PL, kryminał)	
<b>11 maja - czwartek</b>	17:00   <b>Skołowani</b> (PL, komedia/romans)
19:00   <b>Trzej Muszkietierowie: D'Artagnan</b> (Napisy PL, przygodowy)	
<b>12 maja - piątek</b>	17:00   <b>Trzej Muszkietierowie: D'Artagnan</b> (Napisy PL, przygodowy)
19:30   <b>Skołowani</b> (PL, komedia/romans)	
<b>14 maja - niedziela</b>	12:00   <b>Ernest i Celestyna</b> (Dubbing PL, animacja/familijny)
14:00   <b>Czarodziejski flet</b> (Napisy PL, Fantasy / przygodowy)	
17:00   <b>Skołowani</b> (PL, komedia/romans)	
19:00   <b>Trzej Muszkietierowie: D'Artagnan</b> (Napisy PL, przygodowy)	
<b>18 maja - czwartek</b>	17:00   <b>Trzej Muszkietierowie: D'Artagnan</b> (Napisy PL, przygodowy)
19:30   <b>Skołowani</b> (PL, komedia/romans)	
<b>19 maja - piątek</b>	15:00   <b>Szybcy i wściekli 10</b> (Napisy PL, akcja)
17:30   <b>Trzej Muszkietierowie: D'Artagnan</b> (Napisy PL, przygodowy)	
19:30   <b>Szybcy i wściekli 10</b> (Napisy PL, akcja)	
<b>21 maja - niedziela</b>	11:00   <b>Ernest i Celestyna</b> (Dubbing PL, animacja/familijny)
12:30   <b>Czarodziejski flet</b> (Napisy PL, Fantasy / przygodowy)	
15:00   <b>Szybcy i wściekli 10</b> (Napisy PL, akcja)	
17:30   <b>Trzej Muszkietierowie: D'Artagnan</b> (Napisy PL, przygodowy)	
19:30   <b>Szybcy i wściekli 10</b> (Napisy PL, akcja)	
<b>25 maja - czwartek</b>	17:00   <b>Skołowani</b> (PL, komedia/romans)
19:00   <b>Szybcy i wściekli 10</b> (Napisy PL, akcja)	
<b>26 maja - piątek</b>	15:00   <b>Super Mario Bros</b> (Dubbing PL, animacja/komedia)
17:00   <b>Super Mario Bros</b> (Dubbing PL, animacja/komedia)	
19:00   <b>Szybcy i wściekli 10</b> (Napisy PL, akcja)	
<b>27 maja - sobota</b>	11:00   <b>Super Mario Bros</b> (Dubbing PL, animacja/komedia)
13:00   <b>Mała syrenka</b> (Dubbing PL, familijny/fantasy)	
15:30   <b>Super Mario Bros</b> (Dubbing PL, animacja/komedia)	
17:30   <b>Mała syrenka</b> (Dubbing PL, familijny/fantasy)	
20:00   <b>Szybcy i wściekli 10</b> (Napisy PL, akcja)	
<b>28 maja - niedziela</b>	10:00   <b>Super Mario Bros</b> (Dubbing PL, animacja/komedia)
11:45   <b>Mała syrenka</b> (Dubbing PL, familijny/fantasy)	
14:15   <b>Super Mario Bros</b> (Dubbing PL, animacja/komedia)	
16:00   <b>Mała syrenka</b> (Dubbing PL, familijny/fantasy)	
18:30   <b>Super Mario Bros</b> (Dubbing PL, animacja/komedia)	
20:30   <b>Szybcy i wściekli 10</b> (Napisy PL, akcja)	
<b>29 maja - poniedziałek - kino konesera</b>	12:00   <b>Egzamin</b> (Lektor, dramat)

bilety.starymlynzgiez.pl

**Cennik biletów:**

Bilet normalny - 20 zł

Bilet senior / student - 18 zł

Bilet ulgowy - 16 zł

Bilet czwartkowy - 16 zł

**Miejski Ośrodek Kultury**

Stary Młyn w Zgierzu  
ul. Długa 41A  
tel.: 503 457 076

[facebook.com/kinowstarymlynziez](https://facebook.com/kinowstarymlynziez)



# Bezpieczna pozycja Włókniarza

**T**rzy zwycięstwa, trzy remisy i tylko jedna porażka. To dotychczasowy bilans rundy wiosennej Włókniarza Zgierz. Dzięki regularnie zdobywanym punktom klub z ul. Musierowicza zajmuje bezpieczną pozycję w środku tabeli ligi okręgowej grupy łódzkiej. Jak żartują w drużynie, „nie grozi im ani spadek, ani awans”. I choć rozgrywki zakończą się dopiero w połowie czerwca, w zespole panuje spokojna i optymistyczna atmosfera. – *Mamy zgraną ekipę, procentuje to, że postawiliśmy głównie na chłopaków ze Zgierza – mówi Marcin Nowacki, szkoleniowiec Włókniarza. – Ważnym momentem był wyjazdowy mecz w Rzgowie. Przegrywaliśmy 0:2, ale potrafilismy doprowadzić do remisu, a również pojawiły się szanse na zdobycie zwycięskiego gola. I nawet porażka z wiceliderem z Główna nas nie załamuje, mieliśmy tam swoje sytuacje, ogólnie jestem zadowolony.*

W rundzie rewanżowej klub z ul. Musierowicza zremisował z KAS Konstantynów (1:1), Zawiszą Rzgów (2:2), Włókniarzem Pabianice (0:0), przegrał ze Stalą Głowno (0:3), zwyciężył w starciach z UKS SMS Łódź (2:1), Sazanem Pęczniew (6:2) i Termami Uniejów (3:2). Na uwagę zasługują występy w pierwszej drużynie młodzieżow-



ców: Gracjana Ceglara (ze słynnej rodziny piłkarzy) i Damiana Urbanowicza. Wyszukiwanie najzdolniejszych to przyszłość lokalnych klubów. W kwietniu klub z ul. Mu-

sierowicza zorganizował Dni Otwarte na swoim obiekcie. Wśród atrakcji były zajęcia treningowe dla dzieci, także dla tych w wieku przedszkolnym. (jn)

# Pływacki memoriał Zawora

**O**rganizatorzy przyznają, że nie byli pewni, jak wyglądać będzie frekwencja na 27. Mistrzostwach w Pływaniu, czyli w „Memoriale Zawora”. Sobota 29 kwietnia była w zasadzie pierwszy dzień długiego weekendu majowego, wiele osób mogło już siedzieć na działkach lub w samochodach zmierzających w kierunku terenów zielonych. Tymczasem na basenie MOSiR przy ul. Leśmiana pojawiło się 250 pływaków – to blisko 90 osób więcej niż podczas zeszłorocznej edycji! – *Pływanie wciąż jest popularne, a wielu startujących wraca na memoriał, bo jest tu dobra organizacja i dobra atmosfera – opowiada Bartłomiej Jurek, organizator imprezy i syn patrona zawodów. – Poza tym dzięki współpracy z platformą Lifetiming informacje o memoriale docierają do wszystkich zakątków Polski. W tym roku*

*mieliśmy na przykład 40-osobową ekipę gości z Kalisza. Plusem jest też szybkie publikowanie wyników na stronie internetowej.*

Tradycyjnie rywalizowano na wielu dystansach i w wielu kategoriach wiekowych, różnica między na najmłodszym a najstarszym zawodnikiem wynosiła ponad 70 lat. Pływano w stylu motylkowym, grzbietowym, klasycznym oraz zmiennym. W sztafecie rodzinnej 4 x 25 metrów triumfowali państwo Szargiejowie (Paweł, Anna, Maciej, Aleksandra). Na 100 metrów w stylu zmiennym najlepsi byli: Błażej Stanisławski oraz Aleksandra Szargiej wśród kobiet. Najwięcej medali 27. Memoriału Zawora zdobyli: Błażej Stanisławski (2 złote, 1 brązowy), Łukasz Siekierski (1 złoty i 2 srebrne) oraz Iga Kowalik (2 srebrne i 1 brązowy).



Na basenie MOSiR rywalizowano na różnych dystansach i w różnych grupach wiekowych

Impreza pływacka od blisko trzech dekad upamiętnia postać Józefa Jurka, pseudonim „Zawór”, wychowawcę kilku pokoleń pływaków, wielokrotnego mistrza województwa łódzkiego. Jednym z patronów wydarzenia był Prezydent Miasta Zgierz. (jn)

# Srebrne czółenka czeka na biegaczy

Stowarzyszenie Włókienników Polskich i miasto Zgierz zapraszają na kolejną edycję biegu o Srebrne Czółenka Włókniarskie. Zgodnie z tradycją bieg główny odbędzie się

na dystansie 10 km, młodszy uczestnicy natomiast będą mieli do pokonania 750 m.

Impreza odbędzie się 4 czerwca 2023 r. w Zgierzku na terenie ośrodka „Malinka”.

Na zwycięzców czekają puchary, każdy uczestnik otrzyma pamiątkowy medal. Dodatkowo wśród wszystkich zawodników będą rozlosowane dodatkowe, atrakcyjne nagrody, między innymi bony. Po szczegółowe informacje na temat biegu odsyłamy na stronę stowarzyszenia. (SWP)



# Stwarza(m) sobie świat

Z biegiem lat ludzkości jest coraz łatwiej żyć, żyje się też szybciej. To oczywiście ogromne uproszczenie, które nie dotyczy wszystkich na świecie. My jednak skupmy się na tym, co mamy tu i teraz. Rozwój technologii postępuje w nieprawdopodobnym tempie, jednocześnie powstają pytania o to, czy sztuczna inteligencja jest w stanie zastąpić realnego, świadomego człowieka i kiedy to może nastąpić?

**MAGDALENA WOŹNIAK**  
Renata Karolewska



Zbierzmy fakty. Człowiek myśli logicznie, kieruje się empatią, współczuciem, emocjami. Jest w stanie uczyć się przez całe życie – tak też rozwija się nasz mózg – nieprzerwanie. To, że mózg pracuje i ciągle chce

więcej, sprawia, że cywilizacja zmienia się zaskakująco szybko. Czy sztuczna inteligencja również jest w stanie wyciągać wnioski, uczyć się na błędach? Obecnie są już takie technologie, jak ChatGPT, które są w stanie „się uczyć”.

## Czym jest AI?

Termin sztucznej inteligencji (AI z ang. *Artificial Intelligence*) wyjaśnił John McCarthy, amerykański informatyk. Jest to inaczej naśladowanie, zarówno przez systemy komputerowe, ale i maszyny-aplikacje, zadań wykonywanych wcześniej przez człowieka.

Dzięki rozwojowi Internetu sztuczna inteligencja korzysta z niemal nieograniczonej bazy wiedzy eksperckiej, niemalże z każdej dziedziny życia, buduje algorytmy, zbiera dane, stwarza możliwości.

## Gdzie ją znaleźć?

Odpowiedź jest tyle zaskakująca, co banalna: wszędzie. Chociażby nasze smartfony – mają wbudowaną funkcję asystenta głosowego Google lub Siri. To nic innego, jak algorytmy sztucznej inteligencji. Należą do nich również wirtualni asystenci/konsultanci w bankach, telekomach, na różnego typu infoliniach. Klient zadaje pytania, a algorytm odpowiada tak, że odnosi się wrażenie rozmowy z prawdziwym człowiekiem.

Inny przykład to jest jeszcze bardziej banalny. Kiedy wpisujemy daną frazę w wyszukiwarce, sztuczna inteligencja zbiera wyniki i podsuwa nam zgromadzone dane. Przy okazji, poznając nasze preferencje, zainteresowania, potrzeby zakupowe, sposoby spędzania wolnego czasu, podsuwa nam reklamy, ogłoszenia i strony, które potencjalnie mogą być przydatne. Tak działa zwana słaba/wąska sztuczna inteligencja, która skupiona jest tylko na określonych, konkretnych obszarach.

## Potrafi pisać

Sztuczna inteligencja już wiele lat temu była w stanie pisać tzw. „spamowe maile”, które trudno było odróżnić od pisanych ręką ludz-

PIKABAY



ką. Obecnie możliwości algorytmów są nieporównywalne. AI jest w stanie napisać artykuł na niemalże każdy temat. Skończyły się też czasy błędów ortograficznych, stylistycznych czy niespójności logicznych w tak powstałych tekstach. Dziś ChatGPT pisze, co chcemy, przywołuje streszczenia, odwołania, powiązania, a czasem wykorzystuje również wiedzę na poziomie eksperckim. Co więcej, z powodzeniem przechodzi testy antyplagiatowe. Podsuwa też pomysły i linki. Nie oznacza to jednak, że się nie myli, choć trzeba zaznaczyć, że owych błędów jest coraz mniej.

## Kaddy Reeves

Przepiękna blondynka o idealnych proporcjach. Ma konto na Instagramie, zdjęcia, opisy. Pojawia się w wielu miejscach, prowadzi aktywny i ciekawy tryb życia. Ma około 50 tysięcy obserwatorów. Wielu jej zazdrości. I wszystko byłoby pięknie, gdyby nie jeden szkopał. Rzecz w tym, że ona nie istnieje. Nie jest żywą kobietą, a jedynie wytworem sztucznej inteligencji. Czy możliwe, żeby wejść w żywą interakcję z takim produktem? Jeśli jeszcze tak się stało, to jest to tylko kwestią nieodległego czasu, jak sugerują twórcy filmu sci-fi „Ona” sprzed 10 lat ze znakomitym J.Phoenixem w roli pisarza, który zakochał się w kobiecie-programie komputerowym.

Do czego jeszcze może doprowadzić moda na tworzenie sztucznych ludzi w sieci? Niedawno jeden z użytkowników Twittera zaprezentował zdjęcia z imprezy, która nigdy się nie odbyła – również stworzyła ją sztuczna inteligencja. Zdjęcia na pierwszy rzut oka wyglądały realistycznie, ale bywały detale, które odróżniały widniejące na nich postaci od prawdziwych ludzi. ([wirtualnemedia.pl](http://wirtualnemedia.pl)). No cóż, zostawmy to bez komentarza.

## Tworzenie relacji na miarę naszych czasów

Stworzenie algorytmu opartego na sztucznej inteligencji, czyli symulacja osoby, z którą możemy pisać i prowadzić rozmowę, nie stanowi już obszaru marzeń naukowców i pisarzy. To się dzieje naprawdę. Programiści tworzą postacie, z którymi chcieliby nawiązać kontakt jako potencjalni odbiorcy. Możemy decydować o wielu szczegółach, jak na przykład ubranie, cechy charakterystyczne, najczęściej pojawiające się tematy, reakcje etc. Mimo to komputer wciąż nie jest w stanie zastąpić prawdziwej osoby. Nie można jednak uciec od pytania, czy za jakiś czas, biorąc pod uwagę, że już dziś wiele relacji zaczyna się lub trwa w Internecie, będziemy w stanie odróżnić to, co prawdziwe, od tego, co wygenerowane? A to tylko jedno z całej góry pytań, które rodzi rozwój AI.



# Wernisaż jak ucztą

**W**ystawa ceramików w Zgierskiej Galerii Sztuki to tradycyjne już wydarzenie, na które czeka się z niecierpliwością. Artyści pochodzący ze Zgierza i z regionu za każdym razem zaskakują formami, ciekawie zastosowanymi technikami, a przede wszystkim aranżacją ekspozycji. Tym razem zapraszają nas do stołów.

Wernisaż odbył się w ostatni piątek kwietnia. Na trzecim piętrze Starego Młyna zgromadzili się ciekawi wydarzenia goście, którzy zastali w przestrzeni galerii kilka stołów. Każdy w innym stylu, oddający cha-

rakter twórczości każdego z ceramików, tworzących odrębne światy. Wojtek Walczak, instruktor CKD, niepisany kierownik grupy ceramików i główny inicjator przedsięwzięcia z chęcią opowiadał o motywach takiej aranżacji. – *Pomysł narodził się podczas poprzedniej wystawy. Stół i ceramika to nierozłączne byty. Najczęściej są kojarzone z jedzeniem. Postanowiliśmy stworzyć możliwość doświadczenia tego podczas wernisażu* – wyjaśnia. Dlatego goście przybyli do galerii mogli skosztować tego, co artyści przygotowali oprócz pięknej ceramiki – napoje

i przekąski świetnie dopełniły tradycyjny, wernisażowy poczęstunek.

Wszystko odbyło się w przepięknej scenarii chylącego się ku zachodowi słońca, którego promienie doświetliły eksponowane naczynia przez wielkie galeryjne okna. Zachwytów gości, ale i obserwujących zdjęcia dokumentujące wydarzenie nie brakowało. Wystawę, na której prace prezentują: Klaudia Gawin, Emilia Musiał, Beata Skalska, Dominika Wlazło, Wojciech Walczak można oglądać do 26 maja. Tego dnia odbędzie się finisaż, na którym można nabyć upatrzone obiekty. Warto też przyjść na spotkanie z artystami, którzy chętnie opowiedzą, jak wygląda proces twórczy i z czym mierzą się na co dzień, byśmy mogli z powodzeniem użytkować ich wyroby. (mz)



Goście nie tylko podziwiali prace ceramików, ale mogli też ich użyć częstując się specjalnie przygotowanymi specjami



Ceramika do podziwiania, ale i codziennego użytkowania

Filmowy Stary Młyn

## MOK przyjmuje zgłoszenia na „Ogień w głowie”

**W**ielkimi krokami zbliża się 19. edycja Ogólnopolskiego Przeglądu Filmów Niezależnych „Ogień w głowie”. I tu od razu odnotujmy zmiany, które zapowiedzieli organizatorzy. Impreza dla amatorów przekształca się w wydarzenie dla szerszego grona twórców. Do konkursu, który odbędzie się 24 czerwca, mogą zgłaszać się również absolwenci szkół artystycznych i zawodowcy.

Z ogłoszonego niedawno naboru dowiadujemy się, że zmiana nazwy i charakteru wydarzenia to nie jedyne nowości. Miejski Ośrodek Kultury wydłużył czas trwania zgłaszanych filmów do 30 minut, ale jednocze-

śnie autor może wysłać tylko dwa, a nie jak dotąd trzy tytuły. Zwiększa się również pula nagród finansowych (do 7000 zł). Nie zmienia się natomiast dowolność gatunkowa filmów. Przyjmowane są fabuły, dokumenty, animacje, a także filmy eksperymentalne. Tegoroczna edycja daje organizatorom nadzieję na wypracowanie nowej jakości „Ognia w głowie”, a jednocześnie na powrót dawnych uczestników, którzy drogą zawodową zwiążali z filmem, przez co nie mogli brać udziału w kolejnych edycjach festiwalu. Termin zgłoszeń upływa 15 maja.

MOK przyjmuje zwykle około 100 filmów z całej Polski. Po wstępnej selekcji do finału



„Ogień w głowie” to nie tylko konkurs, ale przede wszystkim spotkanie ludzi filmu. Wydarzenie odbędzie się sali widowiskowej Starego Młyna

dostaje się około 18 i to właśnie one będą podlegały ocenie jury i zgromadzonej w Starym Młynie publiczności. O pozostałych punktach tegorocznego OPFN „Ogień w głowie”, który odbędzie się w dniach 23-24 czerwca, napiszemy w kolejnym wydaniu miesięcznika. Już teraz możemy ujawnić, że imprezie towarzyszyć będą m.in. ciekawa wystawa fotograficzna i koncert duetu Wczasy. (mz)



# Rozgrzewka w poddębickich termach

90 milionów złotych, 7 basenów, 2300 metrów kwadratowych łącznej powierzchni lustra wody o temperaturze od 30 do 38 stopni Celsjusza, a do tego grot sztucznej fali i z masażami, gejzery, leżanki i jeszcze wiele innych atrakcji. Termy Poddębice cieszą mieszkańców województwa, ale i nie tylko, już ponad rok. Funkcjonują dla gości 12 godzin dziennie i 7 dni w tygodniu.

## EMILIA ANTOSZ



Centrum Wodolecznictwa i Rekreacji, a do tego kompleksu należą Termy Poddębice, zostało otwarte 1 maja 2022 r. Inwestycja powstała w ciągu dwóch lat w miejscu dawnych basenów miejskich, do których

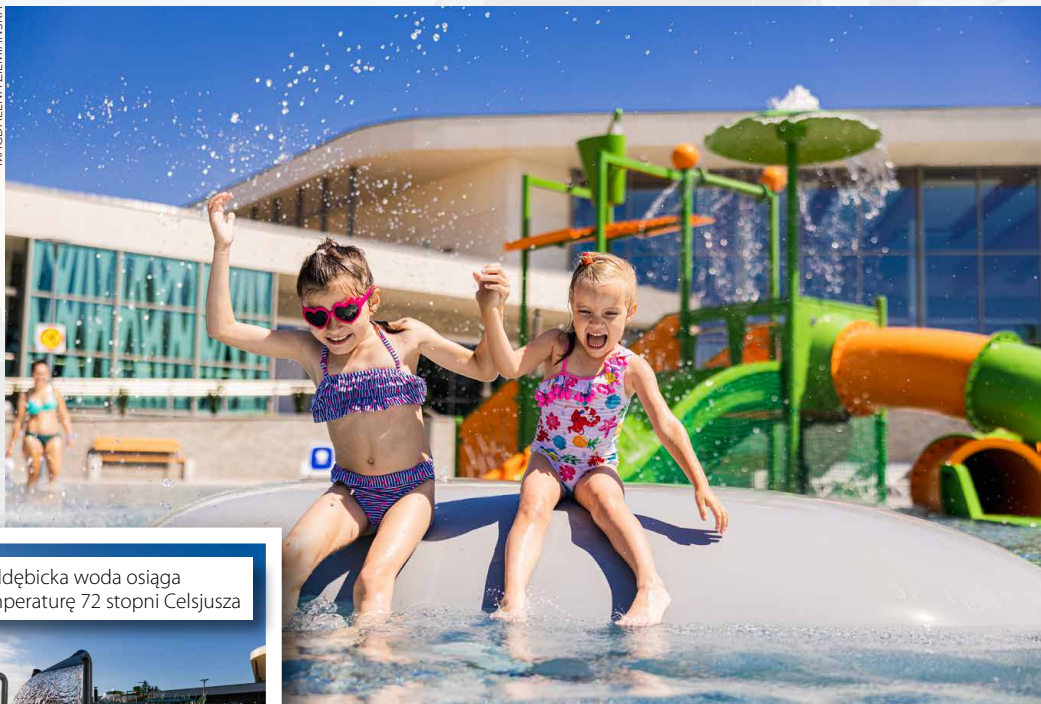
podgrzewania wykorzystywano wody geotermalne. Wody termalne pochodzą z bardzo głębokich warstw skał, które działają jak naturalny filtr. W Poddębicach pozyskiwane są na głębokości 2100 metrów. Wydobytą wodę jest więc krystalicznie czysta, wolna od biologicznych zanieczyszczeń i wzbogaconą w liczne minerały. A do tego ma właściwości hipotoniczne, czyli szybko się wchłania. Ceniona jest przede wszystkim dzięki swoim właściwościom kojącym i przeciwzapalnym. Poddębicka woda ma charakter wodorowęglanowo-sodowo-krzemionkowo-wapniowy i jest niskozmineralizowana. Kąpiel w niej jest korzystna dla organizmu bez względu na wiek.

Obecne w wodzie związki krzemu są korzystnymi walorami, powodującymi lepsze nawilżenie i oczyszczenie skóry. Dlatego szczególnie ceniona jest przez osoby borykające się z chorobami dermatologicznymi. Woda poprzez swą temperaturę poprawia krążenie, odpręża, zmniejsza bolesność mięśni i stawów. Wpływa korzystnie na poprawę układu nerwowego i powoduje poprawę ogólnego samopoczucia.

## Strefa basenów, saun i SPA

A co do zaferowania mają Termy Poddębice? Aż 7 basenów wewnętrznych i zewnętrznych. 3 z nich mają wymiary basenów olimpijskich o długości 50 metrów. W części rekreacyjnej głębokość wody sięga do

MAGDALENA ZEMIAŃSKA



Poddębicka woda osiąga temperaturę 72 stopni Celsjusza



120 centymetrów, a w części sportowo-rekreacyjnej 180 centymetrów. Są atrakcje w postaci dzikiej rzeki,

grot sztucznej fali, wanna z hydromasażem, grot z masażami, gejzery i wiele innych atrakcji. Obiekt został pomyślany tak, żeby był dostępny dla osób z dysfunkcją ruchu. Z myślą o seniorach i osobach niepełnosprawnych ruchowo powstał specjalny basen ścian wodnych, do którego można wjechać na przystosowanych do tego wózkach. Oprócz basenów i wodnych placów zabaw są jeszcze dwie strefy saun. Są sauny fińskie z koloroterapią, infrared, łaźnie parowe z aromaterapią oraz saunarium z aromaterapią. Poza seansami w strefie saun można skosztować relaksu w komnacie solnej z tężniami – to doskonałe miejsce relaksu z właściwościami inhalacyjnymi. Naprzemiennej kąpeli stóp w zimnej i cie-

plej wodzie można zażyć na ścieżce Kneippa. Zalety saunowania to przede wszystkim przyspieszenie przemiany materii, poprawa krążenia, wspomaganie pracy układu sercowo-naczyniowego, pozytywny wpływ na skórę, usuwanie toksyn z organizmu, a także budowanie odporności. A w sferze SPA dostępne są różne masaże, peelingi i rytuały pielęgnacyjne.

## ISON

W bezpośrednim sąsiedztwie Term Poddębice, położony wśród zieleni, jest ISON to nowoczesny budynek Integracji i Sportu Osób Niepełnosprawnych. Na parterze obiektu zlokalizowano dwie sale zajęciowe dla 30 osób oraz salę wielofunkcyjną na 50 osób, ponadto: patio, recepcja, biura, szatnia i winda. Piętro to pokoje pobytowe, łącznie 32 miejsca. Architektura ISON-u dostosowana jest dla osób niepełnosprawnych, a cały obiekt wyposażony jest w sprzęt zapewniający niepełnosprawnym maksimum komfortu. Wokół znajduje się mała architektura oraz siłownia terenowa. ●



# Zboża pradawne, czyli zdrowsza wersja pszenicy

Osobom, które nie mają nietolerancji glutenu, ale chciałyby spożywać zdrowszą wersję pszenicy, warto polecić pradawne odmiany tego zboża.

## KATARZYNA LEWKOWICZ-SIEJKA



### Farro

Nazywane pszenicą faraonów to starożytne ziarno, które zostało znalezione w grobach egipskiej rodziny królewskiej, gdzie pochowano je razem ze zmarłymi władcami. Używali go Rzymianie (karmiono nim rzymskie legiony) stąd włoska nazwa mąki – farina. W Polsce znane jest jako płaskurka. Właściwie istnieją trzy odmiany farro: piccolo (samopsza), grande (orkisz) i medio (płaskurka). Zboże ma ciekawą orzechową nutę i jest niezwykle bogate w błonnik i składniki odżywcze, m.in. witaminę B3, która pomaga w metabolizmie węglowodanów, tłuszczów i białek, oraz cynk, magnez, żelazo, przeciwutleniacze. Jest doskonałym źródłem węglowodanów złożonych, w szczególności cyjanogennych glikozydów, które stymulują układ odpornościowy, regulują stężenie cukru we krwi

i pomagają utrzymać prawidłowy poziom cholesterolu. Jedzenie ziaren można zalecić osobom pragnącym pozbyć się zbędnych kilogramów, bowiem zawierają one więcej błonnika niż inne zdrowe zboża, np. brązowy ryż czy quinoa, dzięki czemu szybko i na długo nasycą. Jako bogate źródło białka farro może stanowić doskonałą podstawę żywieniową wegetarian, zwłaszcza w połączeniu z roślinami strączkowymi (fasolą, grochem, soczewicą, soją). Po zmieleniu ziarna farro stanowią zdrowszą alternatywę dla pszennej mąki. Płaskurki warto używać do przygotowania makaronów, naleśników czy pieczywa. Sporządzone z niej ciasto jest delikatniejsze i mniej klejące niż tradycyjne.

### Samopsza

Czyli farro piccolo, to najpopularniejsze obecnie w Polsce zboże starożytne. Jest bogata przede wszystkim w białka – szacuje się, że zawiera go o 50% więcej od zwykłej pszenicy. Jako źródło aminokwasów oraz witamin A i B wpływa na prawidłowe

funkcjonowanie układu nerwowego. Ponadto samopsza zawiera magnez, żelazo, potas i fosfor. Dzięki kwasom fenolowym spożywanie tego zboża zmniejsza ryzyko chorób – przede wszystkim chroni nasz organizm przed niedokrwieniem serca, udarami mózgu i nowotworami. Mąka z samopszy jest świetnym zamiennikiem zwykłej pszenicy, natomiast ugotowane ziarna mogą służyć jako dodatek do sałatek, musli, mięs i warzyw. Z kolei łodygi mają zastosowanie w kosmetologii – pozyskiwany z samopszy hydrolat ma właściwości ujędrniające i jest często dodawany do kremów. Luteina, ze-aksantyna i beta-karoten zawarte w samopszy skutecznie chronią wzrok. Dzięki karotenoidom samopsza zapobiega chorobom oczu, np. zwyrodnieniu plamki żółtej czy zaćmie. Z ostatnio przeprowadzonych badań wynika, że zboże to jest jednym z najmniej alergicznych. Z uwagi na mniejszą zawartość glutenu samopsza jest polecana osobom z nadwrażliwym żołądkiem. Gliadyny, czyli składniki, które biorą udział w procesie

Samopsza to najpopularniejsze obecnie w Polsce zboże starożytne. Jest bogata przede wszystkim w białka – szacuje się, że zawiera go o 50% więcej od zwykłej pszenicy

Zboża, takiej jak orkisz czy samopsza są rozwiązaniem dla osób cierpiących na nietolerancję glutenu





rozpuszczania glutenu, nie są tak toksyczne, jak te zawarte w zwykłej pszenicy. Dlatego samopsza jest zdecydowanie łatwiejsza do strawienia.

### Orkisz

Czyli farro grande, znany również jako pszenica Dinkel, to gatunek pszenicy uprawiany od kilku tysięcy lat, wyparty przez swoją popularniejszą krewną – pszenicę zwyczajną, przez co stał się zbożowym reliktem. Spożywany głównie w starożytności był posiłkiem gladiatorów i zawodników igrzysk z uwagi na bogactwo zawartych w nim substancji odżywczych zapewniających walczącym energię na długie godziny walki. Orkisz reguluje nasz metabolizm, pomaga w produkcji hormonów seksu, budowaniu silniejszych kości, polepsza krążenie, wspomaga system odpornościowy, trawienny, obniża poziom cukru we krwi oraz poziom cholesterolu, oczyszcza organizm z toksyn, zapobiega kamicy żółciowej i spowalnia procesy starzenia. Posiada bardzo twardą łuskę, która chroni składniki odżywcze wewnątrz. Zawiera mniej glutenu niż pszenica, co ułatwia trawienie, posiada za to więcej białka, tłuszczów i błonnika. W składzie ziarna znajdziemy spore dawki cynku, magnezu, miedzi, selenu i fosforu oraz witamin A, B, E,

PP. Bardzo cennymi składnikami orkiszu są kwas linolenowy i linolowy. Orkisz jest zdecydowanie bardziej popularny od płaskurki czy samopszy – oprócz mąki na sklepowych półkach znajdziemy pieczywo, ciastka, makaron, płatki, kasze, otręby, a nawet piwo i kawę. Kawa orkiszowa nie zawiera kofeiny i może być spożywana przez dzieci, jest polecana osobom z nadciśnieniem oraz nadkwasotą. Regularnie spożywana usprawnia trawienie i zapobiega powstawaniu kamieni żółciowych. Z kolei napój orkiszowy może być alternatywą dla mleka krowiego, ponieważ nie zawiera laktozy i cholesterolu. Co ciekawe, ziarna orkiszu wykorzystuje się też do wypełniania poduszek oraz materacy. Ich obecność znacznie poprawia krążenie, pomaga usunąć napięcie mięśniowe i oporać się z problemem bezsenności.

### Kamut (Khorasan)

To pszenica pochodząca z Mezopotamii, jest antyczną odmianą pszenicy twardej (durum). Nazywana pastą wielbłądzia służyła jako pasza dla tych zwierząt. Inna nazwa, pszenica proroka, nawiązuje do przekazu o Noem, który przechował ziarna w arce. Ziarna kamutu są dwukrotnie większe niż większość ziaren pszenicy, mają kremowy smak, są bogatym źródłem tłuszczów niena-

syconych, błonnika, selenu, cynku, kwasów tłuszczowych, magnezu, kwasu foliowego, sodu, wapnia, potasu, siarki, żelaza, niacyny, witamin z grupy B oraz witamin D, E, K, PP, tiaminy, ryboflawiny, fosforu, miedzi, węglowodorów, a także większych ilości antyoksydantów, przede wszystkim flawonoidów i karotenoidów. Co bardzo istotne, kamut zawiera około 30% więcej białka niż stosowane współcześnie odmiany pszenicy. Ponadto jest lekkostrawny i zawiera mniej substancji alergizujących. Z tego powodu jest polecany osobom cierpiącym na alergię. Badania wykazały, iż aż u dwóch trzecich uczulonych na zwykłą pszenicę osób po zjedzeniu kamutu występują zdecydowanie słabsze reakcje alergiczne, a w wielu przypadkach nie pojawiają się w ogóle. Ziarna są łatwe w uprawie oraz bardziej odporne na szkodniki. Obecnie kamut uprawia się w 40 krajach. Ziarna ponownie „odkryto”, gdy po drugiej wojnie światowej trafiły do Stanów Zjednoczonych. W latach 60. XX w. zaintrygowali dwóch farmerów ze stanu Montana, którzy zajęli się ich organiczną produkcją. Ciekawe właściwości plonów skłoniły ich do opatentowania nazwy kamut. Zgodnie z prawem od tego momentu pszenica kamut musi być uprawiana w sposób organiczny i nie może podlegać hybrydyzacji. ●

## Kulturalny Zgierz

# Spóźniony jubileusz i premiera filmu o Yankel Band

To znakomite wydarzenie muzyczno-filmowe miało odbyć się w 2020 r. Właśnie wtedy zespół Yankel Band obchodził 20. urodziny. Pandemia i remont szkoły muzycznej spowodowały jednak przesunięcie terminu imprezy, co jak się ostatecznie okazało, przyniosło same korzyści. W połowie kwietnia zespół świętował w nowoczesnej sali koncertowej z udziałem znakomych gości, a jednocześnie w przyjaznym gronie „starych znajomych”, co sprawiło, że uczestnicy koncertu czuli się swobodnie, a impreza dała wrażenie skończonej zbyt wcześnie...

Najpierw była krótka rozmowa z twórcami filmu o Yankel Band. Prowadzący Mikołaj Janic (przedstawiciel rady rodziców PSM i przyjaciel zespołu) pytał producenta Krzysztofa Mączyńskiego i operatora Bartłomieja Maja o okoliczności powstania filmu. W rozmowie uczestniczył też lider Yankel Band Krzysztof Kociszewski, który opowiadał o przebiegu prac z perspektywy jednego z bohaterów filmu. A ten, przepelniony muzycznymi akcentami przeniósł widzów w przeszłość, w miejsca, gdzie Yankel Band koncertował: do łódzkiej Filmówki, dawnego Kolegium Nauczycielskiego, na festiwal „Łódź Czterech Kultur”, ale również

do miejsc, gdzie odbywały się próby. Fragmenty zarejestrowanych koncertów splecione były wypowiedziami osób współpracujących z zespołem, m.in. Krzysztofa Ścierańskiego czy nieżyjącego już Macieja Strzelczyka.

Po prezentacji filmu uczestnicy doczekali się muzyki na żywo. Yankel Band przy gościnnym udziale multiperkusjonistki Patrycji Betley, instrumentalisty perkusyjnego

### Yankel Band

To zespół tworzący w nurcie world music. W kompozycjach zawiera elementy jazzu, bluesa, muzyki klezmerskiej, czy flamenco. W podstawowym składzie znajdują się: Krzysztof Kociszewski (gitary), Piotr Przybył (skrzypce), Radosław Wróbel (gitara basowa).

Tomasa Celisa Sancheza i kwartetu smyczkowego w składzie: Ewa Bereżewska, Anna Koprowska, Ewa Stolarczyk-Niewiadoma i Agata Niewiadoma zagrał kilka premierowych utworów, ale także kilka tych dobrze znanych, ale w całkiem nowych aranżacjach.

Patronat nad wydarzeniem objął prezydent miasta Zgierza Przemysław Staniszewski. (mz)



Yankel Band dał jubileuszowy koncert z udziałem gości specjalnych



Czy można zawrócić bieg historii? Pewnie, nieraz próbowano z różnym skutkiem. W dniach 17-19 kwietnia 1961 r. na południu Kuby w Zatoce Świń doszło do inwazji wojskowej dokonanej przez uchodźców z Kuby przy znaczącym wsparciu amerykańskiej CIA. Główna bitwa rozegrała się na południowym skraju zatoki, w okolicach plaży Giron. Regularne wojska kubańskie pokonały najeźdźców, a może należałoby powiedzieć powstańców i w ten oto sposób rządy komunistyczne zostały utrwalone na dziesięciolecia. Gdyby ta akcja się udała, ciekawe, jak dzisiaj wyglądałaby Kuba. Plaża Giron to zaledwie punkcik na mapie, ale historycznie bardzo ważne miejsce i nie sposób ominąć go podczas podróży przez wyspę.

BEATA I DARIUSZ CŁAPOWIE



# Kubański Tryptyk. Świńska sprawa



ARCHIWUM B.D. CŁAPOWIE

## BEATA I DARIUSZ CŁAPOWIE

Do Hawany dojechaliliśmy w nocy. Pierwszy zachwyt na Placu Rewolucji i refleksja: przecież musimy gdzieś mieszkać. Nasz kierowca próbował znaleźć jakiś nocleg dla nas, ale bez skutku. Z pomocą przyszli nam towarzysze podróży. Załatwili nam miejsce w pięknym budynku kolonialnym naprzeciwko ich kwatery. Następnego dnia czeka nas wyśmienite śniadanie, po którym wsiadamy do starego różowego cadilaca czekającego przed domem. Havana zachwyca na każdym kroku. Piękne pałace, kościoły i klimatyczne restauracje. Floridita to ulubiony lokal Ernesta Hemingwaya. Można tutaj się przy barze i wypić mojito obok pozłacanej figury pisarza. W hotelu Ambos Mundos znajdującym się o kilka przecznic dalej zachował się apartament używany na stałe przez Hemingwaya. Niestety, dzisiaj jest on niedostępny. Na osłodę kolejny drink (bezalkoholowy ;) ) na dachu budynku, skąd roztacza się widok na całe miasto. Do galerii słynnych postaci dołączy-

my kilku Polaków: rzeźba Jana Pawła II w katedrze, Fryderyk Chopin na ławeczce, obok którego można sobie spocząć i tablica pamiątkowa prof. Stanisława Lorentza, który oprócz wielkich zasług dla Warszawy zasłużył się dla starego miasta w Hawanie.

Hotel Nacional de Cuba to obraz największego bogactwa i elegancji. Pamiątka minionych czasów, dominacji wielkich interesów, nie zawsze legalnych. W bogatych wnętrzach oprócz pokoi hotelowych znajdziemy eleganckie sklepy, a w sobotni wieczór możemy wpaść na wieczór folklorystyczny. Skromniejszym miejscem rozrywki jest słynna Coppelia, czyli lodziarnia. Jednak z dzisiaj stoi tu tylko skromna budka oferująca kilka smaków lodów.

### Sto ognisk i przepych starych rezydencji

Ruszamy do Cienfuegos, ale po drodze zatrzymujemy się przy plaży Giron u wylotu

Zatoki Świń. Muzeum prezentuje uzbrojenie, stare dokumenty i mnóstwo zdjęć prezentujących biedę narodu kubańskiego przed rewolucją. Za 1 euro dodatkowo oglądamy film dokumentalny.

Cienfuegos, czyli „sto ognisk” słynie z pięknych rezydencji magnatów cukrowych. Podczas wieczornego spaceru docieramy do wspaniałej restauracji w stylu mauretańskim, jedząc po drodze bułkę z mięsem pieczonego prosiaka i lody sprzedawane przez okno w prywatnym domu. Rano budzą nas okrzyki – el pan, el pan! To znak, że dotarła tu obwoźna piekarnia, czyli rowerzysta z koszem na bagażniku.

Przepych starych rezydencji i obiektów kultury miesza się ze skromnymi domami i sklepami będącymi dniem dzisiejszym Kuby. Wynajmujemy wóz konny i ruszamy na objazd miasta. To normalny środek lokomocji, coś w rodzaju tramwaju, do którego można wsiąść i wysiąść za odpowiednią opłatą. Nasza trasa kończy się przy znaku zakazu dla pojazdów konnych. To zaledwie parę kroków od knajpki dla miejscowych, gdzie zjadamy dwudaniowy obiad za 1 euro.

### Czas w zawieszeniu i polskie ślady

W Trynidadzie wpisanym na listę UNESCO czas się zatrzymał. Spacerujemy wśród starych uliczek i słuchamy muzyki kubańskiej. Na pobliskiej plantacji trzciny cukrowej wspinamy się na wieżę, skąd strażnicy obserwowali pracujących. Potem spędzamy kilka



BEATA I DARIUSZ CŁAPOWIE



## Aktualność filozofii

DR HAB. GRZEGORZ IGNATOWSKI



Grecki myśliciel Epikur z Samos powiedział, że filozofia jest bezużyteczna, jeśli nie leczy cierpień ludzkiej duszy. Zauważymy, że stwierdzenie wcale nie wyjaśnia, czym jest ta wyjątkowa dziedzina wiedzy.

Sporo o jej koncepcjach dowiemy się jednak z książki „Filozofia dla początkujących”. Czytamy, że nauka ta usiłuje odpowiedzieć na wiele pytań intrygujących każdego człowieka. W rzeczy samej, filozofowie pytają, czym jest wiedza, z czego składa się człowiek i wszystkie otaczające

ludzi byty, począwszy od kota sąsiada po drzewo stojące przed domem. Filozof nie będzie lękał się w dotarciu do istoty ludzkiej świadomości. Refleksji filozoficznej nie umknie też pytanie, czym jest piękno i dobro, co możemy uznać za sztukę, a co za bohomasz. Oczywiście, filozofia pyta, czy istnieje Bóg i jaka jest jego natura. Będzie nas dalej dręczyła, kiedy zapyta, że jeśli jest On pełnią dobroci, to skąd na świecie tyle niepotrzebnego cierpienia? Książka jest przyozdobiona kolorowymi obrazkami i dialogami niczym ulubione przez tak wielu ludzi komiksy. Pełno w niej inspiracji do zgłębiania historii. Chociażby wtedy, kiedy dowiadujemy się, czym zajmowali się zacni myśliciele. Niektórzy z nich pozostawili wygodne życie, nawet rodziny, aby prowadzić życie zgodne z wyznawanymi zasadami. Naturalnie, najbardziej znanym z czasów antycznych będzie Diogenes z Synopy. Jak wiadomo, mieszkał w beczce. Tymczasem zobaczymy, co mówili filozofowie o pięknie. Warto dodać, że estetyka, to jedna z najnowszych gałęzi filozofii, chociaż dyskusje o tym, czym jest piękno, trwają od czasów antycznych. Niemniej, estetyka jako samodzielna nauka, ukształtowała się jakieś dwieście lat temu. Nie kto inny, jak Immanuel Kant określił, że jest to wiedza o pięknie i wzniosłości. W książce przeczytamy, że piękno może odnosić się do

ludzi, muzyki, poezji, sztuki, krajobrazów, nauki, kwiatów, wschodów i do zachodów słońca. Będą pomstować miłośnicy zwierząt, gdy nie dodamy, że cudowne są koty, psy, jaszczurki i konie. Trzeba zdać się na wspomnianego powyżej Kanta. Filozof przekonywał, iż piękno jest czymś subiektywnym. Dodawał jednak, że dobrzy krytycy mają podobne i ugruntowane zdanie o tym, co jest piękne. Utwierdza nas to w przekonaniu, że popularne programy z udziałem znanych gwiazd i tak zwanych jurorów wcale nie muszą być wyrocznią dla tych, co szukają rzeczy cudownych. Odnajdziemy w książce poglądy filozofów z różnych epok. A zatem przeczytamy o zasadach wyznawanych przez epikurejczyków, przekonujących, że dobre życie

jest wolnością od cierpienia ciała i umysłu. Podobnie jak wspomniany na początku Epikur, głosili, że należy prowadzić proste życie i radować się dobrym towarzystwem przyjaciół. Stoicy twierdzili, że trzeba pogodzić się z rzeczywistością, bez względu, czy jest ona przyjemna, czy też uciążliwa. Dopowiemy, że chodzi zapewne o Zenona z Kition. Zauważymy, że poglądy stoików odnajdujemy w rodzimych powiedzeniach. Istotnie,



któż z nas nie mówi, że mleko się rozlało, abyśmy w sposób naturalny pogodzili się z okrutnym losem. Starożytni sceptycy utwierdzali się w przekonaniu, że są badaczami i nie dawali wiary niczemu, czego nie byli pewni. Zasada godna przypomnienia ludziom chcącym za wszelką cenę zaistnieć w mediach. W książce przeczytamy również o współczesnych egzystencjalistach wbijającym nam do głowy, że każdy odpowiada za swoje czyny i sam decyduje o tym, jak należy żyć. Skoro tak jest, to czy musimy pytać, jak bardzo potrzebna jest filozofia? ●

Prof. SAN dr hab. Grzegorz Ignatowski, filozof, etyk, autor publikacji naukowych oraz artykułów prasowych. Obecnie zajmuje się etyką w biznesie, źródłami rasizmu, międzynarodowymi stosunkami kulturalnymi i politycznymi na Bliskim Wschodzie oraz edukacją ekologiczną.



BEATA I DARIUSZ CLAPOWIE

godzin, pławiąc się w karaimskim słońcu na pobliskiej plaży. Śniadanie na tarasie następnego dnia przerywają dźwięki muzyki. Przed naszym domem przechodzi ogromny orszak żałobny dla uczczenia Castro: wojskowi, cywile, dorośli i młodzież. Miny nie są zawsze smutne czy poważne.

Do Camaguey pojedziemy autobusem. Na Kubie jest specjalna linia dla miejscowych i druga dla turystów. Ta dla miejscowych jest bardzo tania, tą drugą jeżdżą już powszechnie również Kubańczycy. Na zwiedzanie tego pięknego miasta będziemy mieli zaledwie popołudnie i wieczór. Rano ruszamy w dalszą drogę. Na szczęście przed dworcem trafiamy na dwóch riksarzy, którzy sprawnie organizują nam zwiedzanie. Najpierw kwatera, potem objazd po najciekawszych miejscach: starych placach, galeriach, kościołach, jakimś czynnym jeszcze muzeum i starej aptece. Zwiedzamy też klasztor, gdzie oprowadzający nas przewodnik wchodzi do wnętrza wielkiego dzbanu, z jakich kiedyś stynął region. Dowiedziawszy się, że jesteśmy Polakami, pokazuje zdjęcia papieża i tłumów, jakie zgromadziła jego wizyta na Kubie. Śpiewa nam też piosenkę przygotowaną na powitanie dostojnego gościa.

Rano wsiadamy do riksza i ruszamy na dworzec. Autobus mamy wcześniej rano, ale czy na pewno...? O wyznaczonej godzinie go nie ma, czekamy więc dalej. Kupujemy kawę za kilkadziesiąt groszy, autobusu nadal nie ma. Korzystamy z toalety, za kwotę wyższą niż zakup kawy, biorąc od razy ze sobą kubek wody – autobusu wciąż nie ma! Wreszcie przyjechał. Kierowca nie widzi problemu w spóźnieniu, inni pasażerowie też nie. Przecież to Kuba. Luzik :) ●



BEATA I DARIUSZ CLAPOWIE



# Mówimy o wodzie, a co pijemy?

**DARIUSZ SPANIAŁSKI**



Współczesne wychowanie bardzo różni się od tego, które praktykowali nasi rodzice czy dziadkowie. W ostatnim okresie wiele mówi się o konsekwencjach tak zwanego bezstresowego wychowania, które w największym skrócie pozwała dziecku na ogromną swobodę w działaniu i zachowaniu. Powstaje pytanie, czy taki model wychowania jest groźny? Owszem, może być. Zauważmy, że tak zwane „wychowanie bezstresowe” ma różne oblicza. Wiele zależy od osób weń włączonych.

Często przypisuje się wybór takiego modelu wychowania „leniwym” rodzicom. Tymczasem należy pamiętać, że dzie-

ci – wbrew powszechnemu przekonaniu – nie są wychowywane. One wychowują się same, patrząc na nas, dorosłych, na nasze zachowanie, na nasz sposób porozumiewania się, na formę okazywania uczuć. Jeżeli w domu nie widzą fałszu i egoizmu, to jest spora szansa, że będą wychowywać się bezstresowo, bo nie będzie potrzeby wpajania im na siłę zasad postępowania. Wszystko bowiem przebiega zgodnie ze znaną sentencją, że słowa uczą, a przykłady pociągają.

W szeroko rozumianym znaczeniu wychowanie bezstresowe przynieść może katastrofalne dla dziecka skutki. Przede wszystkim dlatego, że daje młodemu człowiekowi pozorne wrażenie braku ograniczeń, ale w rzeczywistości czuje się ono jak żeglarz bez kompasu. W przyszłości taki człowiek będzie najprawdopodobniej błą-

dził i poszukiwał kogoś, kto będzie dla niego wzorcem. Wówczas jego rozwój będzie zależny od tego, na kogo trafi. A przecież to nieracjonalne, aby opierać swoje szczęście i swoją przyszłość na przypadku...

Warto zauważyć, że wychowanie bezstresowe jest przeciwieństwem praktykowanego przez lata wychowania, w którym priorytetem była dyscyplina. Panuje w związku z tym dość powszechne przekonanie, że dziecko musi się wyszumieć i popełniać błędy, aby się na owych błędach uczyć. Fakty są jednak nieubłagane. Rzeczywiście błędy popełniamy wszyscy i będziemy je popełniać. Rzecz w tym, by wiedzieć, jak omijać różne mielizny. A tę wiedzę przekazać może tylko dom, który pozwala dziecku identyfikować się z rodzicami żyjącymi w równowadze między miłością, dyscypliną i obowiązkami. Dzieci patrzą naszymi oczami, słyszą naszymi uszami i – tu przytoczę aforyzm Pino Pellegrino – wiedzą, kiedy mówimy o wodzie, a pijemy wino. Warto mieć to na uwadze.

Dariusz Spaniański, dziennikarz, autor książki „Sztuka Kochania. Felietyony o wychowaniu dzieci”, były sędowy kurator zawodowy



Siała baba zboże  
Wysłała za morze  
Dziad się zwiedził  
I je kupił  
Sprzedał przy czym babę złupił  
Lecz kto chciwy jest i głupi  
Będzie siedział



Oleksiewicz

narysowała: asia  
napisał: wojtek



## ▲ Sport i rekreacja

### ■ Konkrecy i wydarzenia kulturalne

### ◆ Dzieci i młodzież

### ● Inne

#### 10 MAJA (ŚRODA)

◆ **Godz. 12.00** Konkurs fotograficzny „Polska Awifauna” dla uczniów wszystkich typów szkół. Tematem fotografii mogą być ptaki i ich środowisko, gdzie natura ujawnia swoją wyjątkowość, magiczność i artyzm.

Miejsce: Centrum Rozwoju Edukacji Województwa Łódzkiego w Zgierzu ul. 3 Maja 46 (organizator: Centrum Rozwoju Edukacji Województwa Łódzkiego w Zgierzu)

● **Godz. 10.00** „I Ja będę Czytelnikiem” – zajęcia edukacyjne dla przedszkolaków

Miejsce: Biblioteka Główna, ul. Łódzka 5 (organizator: Miejsko-Powiatowa Biblioteka Publiczna im. Bolesława Prusa)

● **Godz. 10.00** „Mój Eko-świat” – zajęcia edukacyjne i literacko-plastyczne dla dzieci

Miejsce: Filia Nr 1, ul. Lechonia 2 (organizator: Miejsko-Powiatowa Biblioteka Publiczna im. Bolesława Prusa)

● **Godz. 13.00** „W poszukiwaniu skarbur” – gra terenowa dla dzieci

Miejsce: Filia Nr 6, ul. Staffa 26 (organizator: Miejsko-Powiatowa Biblioteka Publiczna im. Bolesława Prusa)

◆ **Obchody Dnia Godności Osób z Niepełnosprawnością Intelektualną i Europejskiego Dnia Walki z Dyskryminacją Osób Niepełnosprawnych**

Godz. 9.30 Rozpoczęcie na pl. Jana Pawła II Godz. 10.00 Prezentacja twórczości zarówno muzyczno-teatralnej, jak i rękodzielniczej osób z niepełnosprawnością intelektualną. Miejsce: Park Miejski im. Tadeusza Kościuszki (organizator: Polskie Stowarzyszenie na Rzecz Osób z Niepełnosprawnością Intelektualną Koło w Zgierzu)

▲ **Godz. 10.00 Sport szkolny, koszykówka 3x3 Półfinał wojewódzki - Igrzyska Młodzieży Szkolnej**

Miejsce: Hala im. Zgierskich Olimpijczyków, ul. Wschodnia 2 (organizator: Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji)

▲ **Godz. 10.00 Sport szkolny, koszykówka 3x3 Mistrzostwa Powiatu - Licealiada**

Miejsce: Hala im. Zgierskich Olimpijczyków, ul. Wschodnia 2 (organizator: Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji)

#### 11 MAJA (CZWARTEK)

▲ **Godz. 10.00 Sport szkolny, koszykówka 3x3 Półfinał wojewódzki dziewczynki - Igrzyska Dzieci**

Miejsce: Hala im. Zgierskich Olimpijczyków, ul. Wschodnia 2 (organizator: Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji)

▲ **Godz. 10.00 Sport szkolny, koszykówka 3x3 Półfinał wojewódzki - Licealiada**

Miejsce: Hala im. Zgierskich Olimpijczyków, ul. Wschodnia 2 (organizator: Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji)

● **Godz. 10.00 „Eko-zabawka” - finał konkursu plastyczno-technicznego dla dzieci**

Miejsce: Filia Nr 1, ul. Lechonia 2 (organizator: Miejsko-Powiatowa Biblioteka Publiczna im. Bolesława Prusa)

● **Godz. 11.00 „Biblioteka - Twój Przyjaciel” - zajęcia edukacyjne dla dzieci**

Miejsce: Filia Nr 4, ul. Fijałkowskiego 2 (organizator: Miejsko-Powiatowa Biblioteka Publiczna im. Bolesława Prusa)

● **Godz. 18.00 Spotkanie autorskie z Anną Czerwińską-Rydel, autorką książek dla dzieci i młodzieży w ramach akcji „Książka dla walizkach”**

Miejsce: Biblioteka Główna, ul. Łódzka 5 (organizator: Miejsko-Powiatowa Biblioteka Publiczna im. Bolesława Prusa)

■ **Godz. 18.00 Wernisaż wystawy „Ziemia obiecała? Zgiersko-supraskie dzieje rodziny Zachar”**

Miejsce: Dom Turysty, ul. Narutowicza 5 (organizator: Muzeum Miasta Zgierz)

◆ **Godz. 19.00 Spotkanie z cyklu „Co za gość” z aktorką Magdaleną Schejbal**

Miejsce: filia Miejsko-Powiatowej Biblioteki Publicznej im. Bolesława Prusa, ul. Długa 29A. (organizator: Wydział Promocji i Kultury UMZ)

▲ **Godz. 10.00 Sport szkolny, piłka nożna Mistrzostwa Powiatu - Igrzyska Młodzieży Szkolnej**

Miejsce: boiska, ul. Wschodnia 2 (organizator: Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji)

▲ **Godz. 10.00 Sport szkolny, piłka nożna Mistrzostwa Powiatu - Igrzyska Młodzieży Szkolnej**

Miejsce: boiska, ul. Wschodnia 2 (organizator: Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji)

▲ **Godz. 10.00 Sport szkolny, piłka nożna Mistrzostwa Powiatu - Igrzyska Młodzieży Szkolnej**

Miejsce: boiska, ul. Wschodnia 2 (organizator: Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji)

▲ **Godz. 10.00 Sport szkolny, koszykówka 3x3 Mistrzostwa Powiatu - Licealiada**

Miejsce: Hala im. Zgierskich Olimpijczyków, ul. Wschodnia 2 (organizator: Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji)

● **Godz. 10.30 „Mój Eko-świat” - zajęcia edukacyjne i literacko-plastyczne dla dzieci**

Miejsce: Filia Nr 1, ul. Lechonia 2 (organizator: Miejsko-Powiatowa Biblioteka Publiczna im. Bolesława Prusa)

● **Godz. 11.00 „Moja, Twoja, Nasza Biblioteka” - zajęcia edukacyjno-literackie dla najmłodszych**

Miejsce: Nr 2, ul. Długa 29 a (organizator: Miejsko-Powiatowa Biblioteka Publiczna im. Bolesława Prusa)

◆ **Godz. 12.00 „Bookcrossing - uwalnianie książki, dzielimy się z innymi radością czytania”**

Miejsce: start w Filii Nr 6, ul. Staffa 26 – akcja na Osiedlu 650-lecia (organizator: Miejsko-Powiatowa Biblioteka Publiczna im. Bolesława Prusa)

#### 13 MAJA (SOBOTA)

■ **Godz. 18.00 „Amant na czerwonym dywanie” - monodram Wojtka Oleksiewicza**

Miejsce: Stary Młyn Zgierz (organizator: Miejski Ośrodek Kultury (MOK) w Zgierzu)

▲ **Godz. 11.00 Zgierska Amatorska Liga Siatkówki**

Miejsce: Mała Hala MOSiR, ul. Wschodnia 2 (organizator: Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji (MOSiR) w Zgierzu)

#### 14 MAJA (NIEDZIELA)

■ **III Zgierski Festiwal Organowy - trzecia edycja festiwalu organowego**

Miejsce: Parafia pw. Św. Jana Pawła II w Zgierzu ul. Łagiewnicka 76 (organizator: Parafia pw. Św. Jana Pawła II w Zgierzu)

● **Godz. 16.00 Bajkowanie Teatr Zuzia „Ciocia Jadzia”**

Spektakl dla dzieci powyżej 3. roku życia Zapisy elektroniczne dostępne od 28.05 na <https://kddzgierz.pl/> Koszt: 15 zł/osoba

Miejsce: Centrum Kultury Dziecka, Rembowski 17 (organizator: Centrum Kultury Dziecka w Zgierzu)

▲ **Godz. 10.00 Sport szkolny, piłka nożna Mistrzostwa Powiatu - Igrzyska Młodzieży Szkolnej**

Miejsce: boiska, ul. Wschodnia 2 (organizator: Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji)

▲ **Godz. 10.00 Sport szkolny, piłka nożna Mistrzostwa Powiatu - Igrzyska Młodzieży Szkolnej**

Miejsce: boiska, ul. Wschodnia 2 (organizator: Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji)

▲ **Godz. 10.00 Sport szkolny, koszykówka 3x3 Mistrzostwa Powiatu - Licealiada**

Miejsce: Hala im. Zgierskich Olimpijczyków, ul. Wschodnia 2 (organizator: Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji)

▲ **Godz. 10.00 Sport szkolny, koszykówka 3x3 Mistrzostwa Powiatu - Licealiada**

Miejsce: Hala im. Zgierskich Olimpijczyków, ul. Wschodnia 2 (organizator: Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji)

▲ **Godz. 10.00 Sport szkolny, koszykówka 3x3 Mistrzostwa Powiatu - Licealiada**

Miejsce: Hala im. Zgierskich Olimpijczyków, ul. Wschodnia 2 (organizator: Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji)

▲ **Godz. 9.00 „Serce ukryte w książkach” - zajęcia edukacyjno-literackie dla najmłodszych**

Miejsce: Filia Nr 2, ul. Długa 29 a (organizator: Miejsko-Powiatowa Biblioteka Publiczna im. Bolesława Prusa)

▲ **Godz. 10.00 Sport szkolny, piłka nożna, mistrzostwa powiatu**

▲ **Godz. 10.00 Sport szkolny, piłka nożna, półfinał wojewódzki - Igrzyska Młodzieży Szkolnej**

Miejsce: boiska, ul. Wschodnia 2 (organizator: Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji)

● **Godz. 9.30 „Poznaj Swoją Bibliotekę” - zajęcia edukacyjno-literackie dla najmłodszych**

Miejsce: Filia Nr 3, ul. Dubois 23 a (organizator: Miejsko-Powiatowa Biblioteka Publiczna im. Bolesława Prusa)

● **Godz. 16.30 Warsztaty kulinarne dla dzieci od 7. roku życia „Miś o małym rozumku, ale dużym apetycie. Przepisy prosto ze Stumilowego Lasu, który powstał w wyobraźni A.A. Milne’a”**

Zapisy elektroniczne na <https://kddzgierz.pl/> Koszt: 60 zł/dziecko/spotkanie Uwaga, w cenie zestaw wszystkich produktów, przepisów, fartuchów i utensyliów kuchenne niezbędne do wykonania potraw

Zajęcia odbędą się pod warunkiem zebrania grupy

Obowiązują przedpłaty (zachęcamy do wpłat elektronicznych).

Miejsce: Centrum Kultury Dziecka, Rembowski 17 (organizator: Centrum Kultury Dziecka w Zgierzu)

▲ **Godz. 10.00-20.00 XVI Ogólnopolski konkurs taneczny „Drgania przestrzeni”**

Miejsce: Hala im. Zgierskich Olimpijczyków MOSiR, ul. Wschodnia 2 (organizator: Zgierska Spółdzielnia Mieszkaniowa, Spółdzielczy Dom Kultury „SEM”, MOSiR Zgierz)

■ **Godz. 19.00-23.00 Noc Muzeów**

■ **godz. 19.00 Wernisaż wystawy prof. A.Nawrota „Poszukiwanie porządku. Malarstwo - grafika - autokoleże. Wystawa jubileuszowa”**

Miejsce: Muzeum Miasta Zgierz ul. Dąbrowskiego 21 (organizator: Muzeum Miasta Zgierz)

▲ **Godz. 16.00 IV liga piłki nożna MKP Boruta - Orkan Buczek**

Miejsce: stadion, ul. Wschodnia 2 (organizator: Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji)

▲ **Godz. 10.00 Sport szkolny, piłka nożna, mistrzostwa powiatu**

Miejsce: boiska, ul. Wschodnia 2 (organizator: Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji)

▲ **Godz. 10.00 Sport szkolny, piłka nożna, mistrzostwa powiatu**

Miejsce: boiska, ul. Wschodnia 2 (organizator: Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji)

▲ **Godz. 10.00 Sport szkolny, piłka nożna, mistrzostwa powiatu**

Miejsce: boiska, ul. Wschodnia 2 (organizator: Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji)

▲ **Godz. 9.00 „Serce ukryte w książkach” - zajęcia edukacyjno-literackie dla najmłodszych**

Miejsce: Filia Nr 2, ul. Długa 29 a (organizator: Miejsko-Powiatowa Biblioteka Publiczna im. Bolesława Prusa)

▲ **Godz. 10.00 Sport szkolny, piłka nożna, mistrzostwa powiatu**

Miejsce: boiska, ul. Wschodnia 2 (organizator: Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji)

#### 25 MAJA (CZWARTEK)

◆ **Godz. 9.00 „Czytamy książki, aby dowiedzieć się, kim jesteśmy i kim możemy się stać” - czytanie w przestrzeni publicznej**

Miejsce: skwer przed budynkiem Filii Nr 3, ul. Dubois 23A (organizator: Miejsko-Powiatowa Biblioteka Publiczna im. Bolesława Prusa)

● **Godz. 9.30 „Super Mama!” - zajęcia literacko-plastyczne dla dzieci**

Miejsce: Filia Nr 1, ul. Lechonia 2 (organizator: Miejsko-Powiatowa Biblioteka Publiczna im. Bolesława Prusa)

◆ **Godz. 18.00 LXVII Zgierskie Spotkania Muzealne „Skarby z dna Wisły” - wykład dr hab. Huberta Kowalskiego, prof. UW, dyrektora Muzeum UW**

Miejsce: Muzeum Miasta Zgierz ul. Dąbrowskiego 21 (organizator: Muzeum Miasta Zgierz)

▲ **Godz. 10.00 Dzień Dziecka z biblioteką: „Równi, różni, ważni” - zajęcia dla grup zorganizowanych również o godz. 11.00 i 12.00**

Miejsce: Filia Nr 1, ul. Lechonia 2 (organizator: Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji)

▲ **Godz. 10.00 Dzień Dziecka z biblioteką: „Równi, różni, ważni” - zajęcia dla grup zorganizowanych również o godz. 11.00 i 12.00**

Miejsce: Filia Nr 1, ul. Lechonia 2 (organizator: Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji)

▲ **Godz. 10.00 Dzień Dziecka z biblioteką: „Równi, różni, ważni” - zajęcia dla grup zorganizowanych również o godz. 11.00 i 12.00**

Miejsce: Filia Nr 1, ul. Lechonia 2 (organizator: Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji)

▲ **Godz. 10.00 Dzień Dziecka z biblioteką: „Równi, różni, ważni” - zajęcia dla grup zorganizowanych również o godz. 11.00 i 12.00**

Miejsce: Filia Nr 1, ul. Lechonia 2 (organizator: Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji)

▲ **Godz. 10.00 Dzień Dziecka z biblioteką: „Równi, różni, ważni” - zajęcia dla grup zorganizowanych również o godz. 11.00 i 12.00**

Miejsce: Filia Nr 1, ul. Lechonia 2 (organizator: Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji)

▲ **Godz. 10.00 Dzień Dziecka z biblioteką: „Równi, różni, ważni” - zajęcia dla grup zorganizowanych również o godz. 11.00 i 12.00**

Miejsce: Filia Nr 1, ul. Lechonia 2 (organizator: Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji)

▲ **Godz. 10.00 Dzień Dziecka z biblioteką: „Równi, różni, ważni” - zajęcia dla grup zorganizowanych również o godz. 11.00 i 12.00**

Miejsce: Filia Nr 1, ul. Lechonia 2 (organizator: Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji)

▲ **Godz. 10.00 Dzień Dziecka z biblioteką: „Równi, różni, ważni” - zajęcia dla grup zorganizowanych również o godz. 11.00 i 12.00**

Miejsce: Filia Nr 1, ul. Lechonia 2 (organizator: Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji)

▲ **Godz. 10.00 Dzień Dziecka z biblioteką: „Równi, różni, ważni” - zajęcia dla grup zorganizowanych również o godz. 11.00 i 12.00**

Miejsce: Filia Nr 1, ul. Lechonia 2 (organizator: Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji)

▲ **Godz. 10.00 Dzień Dziecka z biblioteką: „Równi, różni, ważni” - zajęcia dla grup zorganizowanych również o godz. 11.00 i 12.00**

Miejsce: Filia Nr 1, ul. Lechonia 2 (organizator: Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji)

▲ **Godz. 10.00 Dzień Dziecka z biblioteką: „Równi, różni, ważni” - zajęcia dla grup zorganizowanych również o godz. 11.00 i 12.00**

Miejsce: Filia Nr 1, ul. Lechonia 2 (organizator: Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji)

▲ **Godz. 10.00 Dzień Dziecka z biblioteką: „Równi, różni, ważni” - zajęcia dla grup zorganizowanych również o godz. 11.00 i 12.00**

Miejsce: Filia Nr 1, ul. Lechonia 2 (organizator: Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji)

▲ **Godz. 10.00 Dzień Dziecka z biblioteką: „Równi, różni, ważni” - zajęcia dla grup zorganizowanych również o godz. 11.00 i 12.00**

Miejsce: Filia Nr 1, ul. Lechonia 2 (organizator: Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji)

▲ **Godz. 10.00 Dzień Dziecka z biblioteką: „Równi, różni, ważni” - zajęcia dla grup zorganizowanych również o godz. 11.00 i 12.00**

Miejsce: Filia Nr 1, ul. Lechonia 2 (organizator: Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji)

▲ **Godz. 10.00 Dzień Dziecka z biblioteką: „Równi, różni, ważni” - zajęcia dla grup zorganizowanych również o godz. 11.00 i 12.00**

Miejsce: Filia Nr 1, ul. Lechonia 2 (organizator: Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji)

▲ **Godz. 10.00 Dzień Dziecka z biblioteką: „Równi, różni, ważni” - zajęcia dla grup zorganizowanych również o godz. 11.00 i 12.00**

Miejsce: Filia Nr 1, ul. Lechonia 2 (organizator: Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji)

„Moje prawa, ważna sprawa” – zajęcia dla grup zorganizowanych również o godz. 11.00 i 12.00

Miejsce: Filia Nr 2, ul. Długa 29 a

„Duże sprawy w małych głosach” – zajęcia dla grup zorganizowanych również o godz. 11.00 i 12.00

Miejsce: Filia Nr 4, ul. Fijałkowskiego 2

„W poszukiwaniu skarbur” – gra terenowa – zajęcia dla grup zorganizowanych również o godz. 11.00 i 12.00

Miejsce: Filia Nr 6, ul. Staffa 26 (organizator: Miejsko-Powiatowa Biblioteka Publiczna im. Bolesława Prusa)

● **Godz. 10.00 „Mój ogródek ekologiczny dla przedszkolaków**

Miejsce: Biblioteka Główna, ul. Łódzka 5 (organizator: Miejsko-Powiatowa Biblioteka Publiczna im. Bolesława Prusa w Zgierzu)

● **Godz. 15.00-20.00 „Dzień Dziecka w Zgierzu wszystkim zmysłami” - festyn rodzinny w parku miejskim (bezpłatnie i bez wcześniejszych zapisów)**

Miejsce: Park Miejski w Zgierzu (organizator: Centrum Kultury Dziecka w Zgierzu)

1 - 18 CZERWCA

Wystawa prac łódzkiej grupy „Powidoki” w składzie: Andrzej Jan Bator, Jacek Galewski, Robert Jundo i Maksymilian Kreutz-Majewski, dostępna do zwiedzania w galerii Sztuki MOK Stary Młyn.

■ **Wystawa czynna w dni powszednie w godzinach 9.00 - 20.00 oraz w soboty i niedziele zgodnie z kalendarzem wydarzeń i kina**

(organizator: Miejski Ośrodek Kultury Stary Młyn)

2 CZERWCA (PIĄTEK)

■ **Godz. 18.00 46. Przegląd Twórczości Plastyków Amatorów - otarcie wystawy, SDK „SEM”**

Miejsce: Spółdzielczy Dom Kultury „SEM”, ul. Parzęczewska 21 (organizator: Spółdzielczy Dom Kultury „SEM” w Zgierzu)

5 CZERWCA (PONIEDZIAŁEK)

■ **Godz. 12.00 Seans dla konesera (udział w zajęciach bezpłatny)**

Miejsce: Stary Młyn Zgierz, ul. Długa 41A (organizator: Miejski Ośrodek Kultury Stary Młyn)

12 CZERWCA (PONIEDZIAŁEK)

■ **Premiera sztuki dziecięcej grupy teatralnej z CKD, bezpłatnie, ale za okazaniem wejściówki**

Miejsce: Stary Młyn Zgierz, ul. Długa 41A (organizator: Centrum Kultury Dziecka w Zgierzu)

UWAGA!  
Kalendarium ma charakter poglądowy, daty i miejsca wydarzeń mogą ulec zmianie.

## Znajdziesz nas między innymi:

- Bank Spółdzielczy, Długa 62 A (+płacówki)
- Bar „Express”, Długa 63/67
- Bar „Myśliwski”, Popieluski 9
- Bar „U Boruży”, Narutowicza 26
- Best 2 – dysterbuter NC+, pl. Jana Pawła II 17
- Biuro podróży „Ready to go”, Musierowicza 4
- Centrum Drobniarskie, Galczyńskiego 3





0 zł

za profesjonalne  
badanie wzroku

Szczegóły promocji w regulaminie w sklepie.

-30%

na wszystkie  
soczewki progresywne\*



**Pracownia Optyczna**  
**Aleja Armii Krajowej 8, Zgierz**  
**telefon: 42 715 55 55**



**Pracownia Optyczna**  
**ul. Gałczyńskiego 40, Zgierz**  
**telefon: 42 715 27 85**

pracownia  optyczna